

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 20 (236)

17 MAJA 1996 R.

CENA 70 gr (7 000 zł)

W numerze:

str. 4 — W AGACIE stawiają na klienta; Artur Andrus pierze; Konkurs kinowy ☆ str. 5 — Miłości trzeba się uczyć... ☆ str. 6 i 7 — Z Autosanem na Targach Motoryzacyjnych w Poznaniu ☆ str. 11 — Magazyn Wędkarski

Żegnamy Cię Józefie

Ta wiadomość poraziła nas wszystkich. Trzynastego maja o godzinie 3.15 w wieku zaledwie trzydziestu trzech lat odszedł na zawsze Józef Grzybała, najlepszy chyba w naszym regionie autor krzyżówek. Jego twórczość sanoczanin znają głównie z lokalnych pism — Józefowe krzyżówki rozwiązywali czytelnicy "Tygodnika", "Echa Sanoka", "Kurierza Podkarpackiego". W ułożone przez Józefa Grzybałę diagramy wpisywali literki także krzyżówkowicze w wielu pismach ogólnopolskich.

Świetnie znał się na komputerach i często służył radą i pomocą wszystkim użytkownikom "pecetów". Był świetnym szachistą, stąd też, jako posiadacz radia CB, obrał sobie hasło wywoławcze "Goniec". W szachy grywał zresztą wyłącznie za pośrednictwem CB Radia. Po prostu dlatego, iż Józef Grzybała przykuty był do inwalidzkiego wózka. Zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach. Choć tak naprawdę cierpieniem było całe Jego życie...

Zespół Redakcyjny "Tygodnika Sanockiego"

Zarząd na półmetku

Dziewiętego maja odbyły się obrady XXXVII Sesji Rady Miasta — Absolutoryjnej. Nad udzieleniem Zarządowi Miasta absolutorium za 1995 rok radni głosowali imiennie i zgodnie z protokołem Komisji Skrutacyjnej na ogólną ich liczbę — 32 — w głosowaniu brało udział 29 (wszyscy obecni). Oddano 29 głosów ważnych. Za udzieleniem było 24 radnych, przeciw — 5.

Tym samym Zarząd Miasta Sanoka uzyskał absolutorium za 1995r. Burmistrz Edward Olejko w krótkich słowach podziękował zebranych za zaufanie, jakim go obdarzono. Przyznał, że choć ma poczucie osobistej satysfakcji, nie lekceważy także owych 5 głosów swoich oponentów.

(o sesji czytaj na str. 3)

Ulewa roku



10 maja około południa nad Sanokiem nastąpiło oberwanie chmury. Płynące z nieba potoki deszczu zalewały drogi, ogródki, place. Ulice zamieniły się w rwące rzeki, skrzyżowania w jeziora. Wiele osób z trudnością dotarło do domów. Cieszyły się tylko dzieci.

(dok. na str. 3)



Fot. Paweł Niemiec

Pokrzepieni pasterskim

słowem prymasa

Glempa

Wiara, nadzieja i rodzina

Wizyta prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa, z jaką przybył on do naszego miasta 12 maja, zgromadziła na sanockim Ryнку rzesze mieszkańców. Przyczynkiem do niej stało się 400—lecie obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w kościele oo. Franciszkanów.

Wśród honorowych gości znaleźli się: wojewoda Piotr Komornicki, przedstawiciele władz miasta oraz duchowieństwa z prowincjałem Zdzisławem Gogola, reprezentanci sanockich zakładów pracy, instytucji i szkół. Uroczystości uświetnione występami chóru św. Cecylii i Górniczej Orkiestry Dętej SZGNiG rozpoczęła majówka, odprawiona przy polowym ołtarzu. Przybyłego na Rynek po jej zakończeniu prymasa Józefa Glempa powitali oo. franciszkanie i brawa mieszkańców. Wśród asystujących gościowi kapłanów znalazł się również dobrze znany sanoczanom ks. Zdzisław Peszkowski, kapelan Rodzin Katyńskich.

(dok. na str. 2)

*Azszepić' Bóże
Csytelunka
Sanockiego Pisma
12 V 96 + Józef kard
Prymas Polski*

SKLEP-GALERIA

„ZAŚCIANEK”

Sanok,
ul. Zaulek Szwejka 2

poleca

- REKODZIEŁO ARTYSTYCZNE
- OBRAZY, RZEŻBY
- CERAMIKĘ OZDOBNA, SZKŁO
- KOMPOZYCJE Z SUSZU EGZOTYCZNEGO
- PAMIĄTKI, UPOMINKI
- STAROCIE

SKLEP PROWADZI RÓWNIEŻ
SKUP I SPRZEDAŻ:

- REKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO
- STAROCI

Ukraiński dezenter

W ostatnią niedzielę sanocka policja zatrzymała w mieście Siergieja R., 20—letniego dezentera z jednostki wojskowej w Berdyczowie na Ukrainie.

Zatrzymany mężczyzna przyznał się do nielegalnego przekroczenia polskiej granicy. Dokonał tego w okolicach kolejowego przejścia w Krościenku z 3 na 4 maja br.

Zmuszony głodem po kilku dniach włamał się do sklepu spożywczego w Siemuszowej, skąd skradł konserwy, pieczywo, słodycze i... skarpety. Prokuratura wydała nakaz aresztowania. Ukraiński dezenter w najbliższym czasie zostanie wydany władzom swego kraju.

/k/

P.W. »A L F A«

informuje swoich Klientów o zmianie siedziby i zaprasza do nowo otwartego lokalu przy ul. Kościuszki 3 (obok Sądu)

polecamy:

- ☆ zegarki, zegary (również w skórce i drewnie), bransolety
- ☆ usługi zegarmistrzowskie w szerokim zakresie

Owacjom nie było końca

"Na zakończenie wieczoru poświęconego obchodzonemu 4 maja w Reinheim Dniowi Europy, publiczność w sali Spachbrucken nie usiedziała na miejscach. Na stojąco, machając chorągiewkami i bijąc brawo zęgnęła Chór św. Cecylii z polskiego, partnerkiego miasta Sanoka. Nieustanne owacje dla czterdziestu pięciu śpiewaczek i śpiewaków trwały bardzo, bardzo długo. Prowadzony przez Antoniego Wojewodę chór, założony już w 1958 roku, ma w swym składzie cały szereg pierwszorzędnych solistów".

Tak opisywała koncert Chóru św. Cecylii gazeta "Darmstädter Echo". Niemcy w ogóle uwielbiają chóry, a że zespół prowadzony przez Antoniego Wojewodę prezentuje naprawdę wysoki poziom, stąd trudno się dziwić tak entuzjastycznej recenzji w gazecie i frenetycznej reakcji reinheimskiej publiczności.

Przedstawiony przez sanocki chór program miał swą premierę właśnie czwartego maja w Reinheim. W pierwszej jego części dominowały kompozycje klasyczne, od Haendłowskiego "Alleluja" z opery "Messias", poprzez "Ave Maria" w wersjach Gounoda i Dionizietiego, aż po "Chór niewolników" z opery Verdiego "Nabucco". Kolejna część była znacznie żywsza; po

"Poloniezie Ogińskiego" przyszła kolej na trochę folkloru. Na koniec chórzyci radowali publiczność specjalnie na ten wieczór przygotowanymi przez siebie niemieckimi pieśniami ludowymi.

W pierwszych dniach maja nie tylko Chór św. Cecylii gościł w Reinheim. Przebywała tam również delegacja sanockich władz samorządowych w składzie: burmistrz Edward Olejko, wiceprzewodniczący Rady Miasta Ryszard Karaczkowski i radny, a zarazem członek Zarządu Miasta Bogusław Struś. Sanoccy władze obejrżeli między innymi tamtejszą supernowoczesną oczyszczalnię ścieków i port lotniczy Rhein—Main—Flughafen.

W przerwie między koncertami chórów (obok sanockiego wystąpił bowiem także działający w Reinheim chór KSG Georgenhäusen) odbyła się konferencja poświęcona — najogólniej rzecz ujmując — przyszłości integracji europejskiej. Głos zabrał również burmistrz Edward Olejko, który powiedział m. in.: — *We współdziałaniu naszych czterech partnerskich miast — Reinheim, Cestas, Furstenwalde i Sanoka — upatruję dowodu na to, że również małe wspólnoty mogą dołożyć swą cegiełkę do budowy zjednoczonej Europy.*

(ala)

Po raz pierwszy w Sanoku
z 40—osobowym zespołem wykonawców

Cyrk "POLONIA"

w dniach 22, 23, 24 maja

BŁONIE — MOSiR

Jedyna w Europie tresura jeży i jeżozwierzy
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Zycze Ci...

KUPON 20/96

Młodzież Szkoły Podstawowej
nr 6 w Sanoku
bardzo dziękuje
Kołu Łowieckiemu "Żubr"
w Sanoku
za przekazane
środki finansowe
Wychowawca klasy IV

Dyżury w Radzie Miasta: 20 maja w godzinach od 16.00 do 18.00 dyżur pełnić będzie wiceprzewodniczący Rady Miasta Mieczysław Kozimor, zaś 23 maja w godzinach od 17.00 do 18.00 radny Marian Kunc.

Czytelników "Tygodnika" przepraszamy za fatalną jakość zdjęć w dwóch ostatnich numerach. Zawinił zepsuty w drukarni skaner.

LISTY * LISTY * LISTY * LISTY

O fatalnym stanie boiska (za które klub płaci MOSiR—owi) podczas meczu Stal Sanok — Izolator już wiele napisano w lokalnych gazetach. Chciałbym jednak poruszyć inny problem, dotyczący dyrekcji MOSiR—u. Jestem kibicem Stali Sanok i pełnię funkcję porządkowego. To, co zobaczyłem podczas wspomnianego meczu, poraziło mnie, a to, co usłyszałem od pseudokibiców i pijacków, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Otóż, od strony hotelu klub zakłada przed meczem prowizoryczną

siatkę, uniemożliwiającą darmowe wejście na stadion. Nie wiem dlaczego w niedzielę, mimo wynajęcia stadionu klubowi, uruchomiony był jeszcze bazar, prowadzony przez obokrajowców. Przecież bardzo prosto można wykonać napis, że w dniu meczu bazar jest nieczynny. Co z tego, że była siatka, jak ludzie chcieli wejść na stadion pod pozorem wejścia na bazar, a gdy ich nie wpuszczono, całą swoją złość popartą epitetami kierowali na porządkowych. Ja osobiście winię za ten skandaliczny

bałagan dyrekcję MOSiR—u, gdyż wynajmujący winien uniemożliwić prowadzenie bazaru podczas meczu, gdzie jak wiadomo mimo zakazów sprzedawany jest nadal alkohol. To, co wysłuchałem od pijacków, pseudokibiców, którzy pragnęli iść na bazar w wiadomym celu, a nie zostali wypuszczeni, w połowie dedykuję Dyrektorowi MOSiR—u.

Adam Rogowski

ul. Daszyńskiego 5/12

Pokrzepieni pasterskim słowem Prymasa Glempa

Wiara, nadzieja i rodzina

Dok. ze str. 1

W imieniu władz miasta wystąpił burmistrz Edward Olejko, wyrażając podziękowanie za przyjęcie zaproszenia i radość z odwiedzenia miasta. Burmistrz nawiązał do kultu obrazu Matki Boskiej Pocieszenia, podkreślając, że jest to Matka, która słucha głosów biednych i prześladowanych, często będąc dla nich ostatnim ratunkiem. Wraz z przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Radwańskim oraz Zbigniewem Palyssem i Andrzejem Roblem wręczyli wiązanek kwiatów.

Gospodarz uroczystości gwirdian Roman Pałaszewski przypomniał krótko historię obrazu i jego kultu (pisał o tym w poprzednim numerze "TS" z 10 maja br.) Zwrócił się z prośbą do prymasa, aby ten pokrzepił sanoczan swym pasterskim



słowem i umocnił w wierze i staraniach o beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego, w intencji czego odprawiona została msza św. Poprzedziła ją procesja wokół Rynku z obrazem Matki Boskiej Pocieszenia.

Przedstawiciele wspólnot parafialnych, organizacji katolickich, władz lokalnych i mieszkańców grodu Grzegorza złożyli liczne dary na ręce prymasa, który udzielił zgromadzonym swego błogosławieństwa. Uroczystości zakończył występ franciszkańskiego zespołu Fioretti oraz uroczysta kolacja w Zespole Szkół Ekonomicznych. (jot)

ka Boska Pocieszenia, podobnie jak w beatyfikacji kardynała Wyszyńskiego, który uczył jak podchodzić do drugiego człowieka niezależnie od jego przekonań, uczył po prostu miłości i wiary.

Przedstawiciele wspólnot parafialnych, organizacji katolickich, władz lokalnych i mieszkańców grodu Grzegorza złożyli liczne dary na ręce prymasa, który udzielił zgromadzonym swego błogosławieństwa. Uroczystości zakończył występ franciszkańskiego zespołu Fioretti oraz uroczysta kolacja w Zespole Szkół Ekonomicznych. (jot)

Puchar "Kaczuchy"

Formacja Tańca Towarzyskiego "Flamenco" działająca przy SDK zdobyła główną nagrodę VIII Przeglądu Dziecięcych Zespołów Tanecznych "Kaczucha '96". Impreza odbyła się 11 maja w Krośnie.

Sanoczanie okazali się bezkonkurencyjni w stawce trzydziestu pięciu zespołów z całego województwa. Ich wykonanie wiązanki tańców latynoamerykańskich i rock and rolla zostało najwyżej ocenione przez publiczność, będącą jednocześnie jury przeglądu. Grupa otrzymała trzy puchary (dla zespołu, instruktorki Wiesławy Skorek i za uczestnictwo) oraz masę słodczy.

W imprezie udział wzięło również kilka innych sanockich formacji — Dziecięcy Teatr Tańca "Śmieszki" z SDK, Dziecięcy Zespół Taneczny "Kropka" z ODK "Puchatek" i "Gagatki" z ODK "Gagatek".

2 czerwca, przeglądem w Radomiu, rozpoczyna się kolejna edycja Pucharu Polski Formacji Tanecznych. Weźmie w nim udział "Flamenco", która w poprzednim PPFT zdobyła czwarte miejsce. Jak podkreśliła Wiesława Skorek, powtórzenie tego wyniku będzie sporym sukcesem, biorąc pod uwagę coraz większą liczbę grup tanecznych. (bart)

Piknik w rezerwacie

Jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych w "Informatorze o rezerwach województwa krośnieńskiego" Zbigniew Staruchowicz pisał o zbyt wielkich dewastacjach ze strony zwiedzających w rezerwacie "Góra Sobień" o powierzchni pięciu hektarów. Po dziesięciu latach zwiększyła się tylko liczba samochodów zatrzymujących się pod wzgórzem. Kuszą malownicze ruiny i niezwykła różnorodność przyrody. Próżno szukać tak ciekawych roślin na sąsiednich wzgórzach. Tam jest jak w arboretum.

Ostatnio pojawiły się nowe "urządzenia ułatwiające zwiedzanie rezerwatu". Są to tablice informacyjne, bariery zniechęcające do chodzenia na skróty i coś w rodzaju parking. Nie-

stety, jest coś jeszcze. W różnych częściach rezerwatu ustawiono łącznie osiem ławek i trzy stoły wycięte z grubych pni osadzonych w ziemi. Pomysł dobry, ale lokalizacja fatalna. Przez lata fotografowaliśmy w tych miejscach rzadkie rośliny: obrazki plamiste, lilie złotogłów i wiele innych.

Ktoś, kto administruje tym rezerwatem, nie zna rozmieszczenia chronionych roślin i nie zdaje sobie sprawy z następstw tej decyzji. Całe rodziny zasiadają na ławeczkach, a ich pociechy deptają dookoła wszystko. Czy strażnik Ochrony Przyrody zwróci uwagę zwiedzającym? Strażnik unika rozmowy, by zwiedzającym nie wytknęli mu prostych błędów w urzą-

dzeniu obszarów chronionych. Po drugiej stronie szosy, obok góry Sobień stoi tabliczka informująca, że tuż za nią znajduje się Park Krajobrazowy Gór Słonnych. Jest to cenny przyrodniczo teren, jednak dokładnie za tabliczką można zobaczyć śmietnik o powierzchni około ara. Widujemy tam warstwy gruzu, troków i innych śmieci. Troty wyglądają najprzyjemniej, ale tak naprawdę mocno zakwaszają sobieński potok. Trudno jest przylapać przestępców wywożących śmieci do lasu, ale przenieść poza rezerwat ławki i stoły należy jak najszybciej.

Agata i Maciej Skowronscy (Bykowiec 85, 38—534 Załuz)

Sukces młodych artystów

W dniach 1 — 3 maja Parafia Błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej w Sieradzu organizowała IV Przegląd Twórczości Religijnej Młodzieży. Impreza miała charakter ogólnopolski. Prace oceniane były w czterech kategoriach: sztuki plastyczne, literatura, poezja śpiewana i piosenka religijna. Swe dzieła nadesłali również młodzi artyści z Sanoka.

W kategorii sztuk plastycznych II miejsce za cykl obrazów "Światło", "Dobrowolnie niewidoma" i "Życie" zajął Marek Fabian — uczeń ZST w Sanoku. Marek jest tegorocznym abiturientem trzyletniego technikum na podbudowie SZS. Malować zaczął na zajęciach kółka plastycznego trzy lata temu. Przed dwoma laty na takim samym konkursie otrzymał główną nagrodę. Wyróżnienie za cykl rzeźb "Świątek", "Modlitwa" i "Frasoliwy" otrzymał uczeń tej samej klasy — Bartek Podkalicki. Przygoda Bartka z rzeźbą zaczęła się dość niezwykle. Rok temu wybrał się w góry i w trakcie wędrowki podarł buty. Dotarł do kolegi — rzeźbiarza, ten dał mu kawałek drewna i szycoryk, no i Bartek "poczuł" drewno. W kategorii tekstów literackich pierwszej nagrody nie przyznano, natomiast III miejsce zajęła sanoczanica — Jolanta Kenar. Twórczość tej młodej poetki mieliśmy już okazję poznać na łamach Tygodnika Sanockiego. (kd)



Dobrowolnie niewidoma.

Marek Fabian

"Hala" hula

Jak informowaliśmy w numerze 10 (226) "Tygodnika", od 1 marca w hali targowej funkcjonuje Studio Radiowe "Hala". Jego właściciele zapowiadali wówczas różne ciekawe formy działalności i z optymizmem patrzyli w przyszłość. Ponieważ uruchomienie takiego studia było

czymś bezprecedensowym, postanowiliśmy sprawdzić, jak też radiowi pionierzy sobie radzą.

— *Całkiem niezłe* — powiedziała nam właścicielka "Hali" Dorota Serwańska *Coraz częściej docierają do nas sygnały, że reklamodawcy są zadowoleni z faktu, iż to właśnie nam zlecił promocję swych sklepów czy firm. Dziwi nas i jednocześnie martwi to, że najmniej zainteresowani reklamą w naszym radio są dzierżawcy stoisk w hali targowej. Na szczęście Urząd Miasta nie nakazał nam reklamować wyłącznie podmiotów gospodarczych działających w hali. Gdyby tak było, po prostu splajtowalibyśmy, bo — wbrew temu, co sądzą wielu ludzi — my nie jesteśmy własnością Miasta. Studio Radiowe "Hala" to normalna firma prowadząca działalność gospodarczą i tak jak każdy inny dzierżawca stoiska w hali targowej, musimy zarobić na czynsz i opłacenie pracownika. W efekcie większość reklam nadawanych przez nasze radio zlecana jest przez handlowców i przedsiębiorców spoza hali. Klientów robiących w hali zakupy dziwi to do tego stopnia, że przychodzą nas pytać, dlaczego tak się dzieje. My odpowiadamy krótko: sami chcielibyśmy to wiedzieć.*

Studio Radiowe "Hala" podejmuje także ciekawe inicjatywy. Ot, choćby

pomysł wypromowania trzech stoisk odzieżowych. Których — nie napiszemy, gdyż byłaby to już kryptoreklama. Właściciele stoisk "kupili" pomysł radiowców i będą wśród swoich klientów rozlosowywać nagrody pieniężne w wysokości 100, 70 i 40 złotych. Najbliższe losowanie odbędzie się już 20 maja.

— *Ucieszył nas fakt* — stwierdziła Dorota Serwańska — *że do tej formy reklamy przekonali się właściciele jednego ze stoisk kosmetycznych. Mamy nadzieję, że za nimi pójdą następni. Coraz lepiej rozwija się nam tak zwana Radio — Gielda, czyli krótkie komunikaty typu: sprzedam — kupię.* (kbs)

Pani
Danucie Pasierbowicz

wyrazy szczerego
współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają burmistrz
i pracownicy
Urzędu Miasta

XXXVII Sesja

Zarząd na półmetku

Przewodniczący Rady Miasta **Andrzej Radwański** na wstępie, po przywitaniu obecnych udzielił głosu gościowi — o. Wojciechowi Badylakowi z klasztoru oo. Franciszkanów, który zaprosił członków Rady Miasta na uroczystości jubileuszowe 400—lecia obecności obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Sanoku.

Na sekretarza sesji powołana została radna **Teresa Kopyj**, przedstawiony przez prowadzącego porządek obrad przyjęty został w zaproponowanej postaci i zgodnie z nim głos zabrał burmistrz

Edward Olejko, który przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta w 1995 roku.

Wystąpienie burmistrza zgodnie z uprzednio przyjętym przez RM wnioskiem miało charakter syntetyczny, jednakże objęło pełny zakres kompetencji tego organu wykonawczego tj. takie zadania jak:

- wykonanie budżetu miasta,
- przygotowywanie projektów uchwał RM,
- określenie sposobu ich wykonania,
- gospodarkę mieniem komunalnym,
- wykonanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej,
- realizację wniosków zgłaszanych przez Komisje Stałe Rady Miasta i radnych.

Zarząd nadzorował także pracę jednostek podporządkowanych.

Uszczegóławiając swoje wystąpienie mówca poinformował, że w 1995 roku odbyły się 64 posiedzenia, przy blisko 100—procentowej obecności jego członków. Zarząd rozpatrzył i skierował do realizacji 351 wniosków Komisji Stałych Rady Miasta, przedłożył radzie 149 projektów uchwał, podejmując 55 własnych. Wydał także 125 postanowień, 12 decyzji, 4 oświadczenia o nieskorzystaniu z prawa pierwokupu oraz 240 wypowiedzeń opłat za użytkowanie wieczyste i garaże.

Wśród rozpatrywanych spraw niewielki procent stanowiły takie, których nie załatwiono pozytywnie, bądź to ze względu na kolizję z obowiązującym prawem, niekorzystne skutki dla budżetu miasta, bądź też niezgodność z interesem społecznym samorządu.

W kwestii nadzoru jednostek podporządkowanych wiele uwagi Zarząd poświęcił pakietowi problemów związanych z przekształceniem SPGK w spółkę z o.o.

Wśród wymienionych zadań dominowała właściwa realizacja budżetu miasta; Zarząd kontrolował jej prawidłowość i przestrzeganie dyscypliny budżetowej, co znalazło pełny wyraz

w Uchwale Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej z Rzeszowa, wieńczącej kompleksową kontrolę Urzędu Miasta, którą przeprowadzili inspektorzy RIO, a podsumował koordynator T. Subik (pisaliśmy o tym w "TS" nr 17/18).

Na tę wysoką ocenę nie miały wpływu zdaniem przedstawiciela Zarządu informacje Skarbnika Miasta, systematycznie składane i wnikliwie przez Zarząd analizowane. Dodać należy — powiedział mówca — że w swoich działaniach Zarząd zawsze miał i ma w centrum uwagi zasadę gospodarności i rzetelności w wydatkowaniu pieniędzy podatników naszego miasta.

Przekazując informację o przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu za 1995 rok, które zostało przedłożone Radzie, mówca rozszerzył ją o prace Zarządu nad Uchwałą w sprawie przyjęcia założeń do budżetu miasta na rok 1996, która zawiera podstawowe zasady jego konstrukcji, wstępnie określa wielkości związane z różnymi typami zadań, m.in. środki na inwestycje, remonty, dotację do utrzymania szkół podstawowych i inne.

Uwaga nasza dotyczy Działu 83 KULTURA i SZTUKA.

Zanalizowano w nim wydatki i dochody "Tygodnika Sanockiego". Stwierdzono cyt.: *Wzrost wpływów za rok 1995 około 41 tys. zł przy wysokości dotacji jak w roku 1994. Wyniki finansowe gazety za rok 1995 są bardzo pozytywne. Wyrywkowa kontrola nie stwierdza zbędnych wydatków związanych z powstawaniem gazety. Pozytywną stroną jest bardzo poważny wzrost wpływów ze sprzedaży gazet oraz usług — za reklamy i ogłoszenia.*

W konkluzji pojawił się wniosek, cyt.: *Należy zweryfikować redaktorów gazety, ponieważ jakość i treść artykułów w gazecie nie służy rozwojowi samorządności w naszym mieście.*

W tej materii Zarząd w swojej pracy opierał się na założeniach planowanej polityki społeczno—gospodarczej na rok 1996, informacji ministra finansów o planowanej rocznej subwencji ogólnej na zadania zlecone, przewidywanych wpływach z podatków i opłat lokalnych, doświadczeniu z lat ubiegłych, wnioskach z analizy budżetu z poprzedniego roku oraz projekcie programu rozwoju społeczno—gospodarczego, który przedłożono Radzie Miasta.

Zgodnie z Ustawą o samorządzie terytorialnym we wszystkich swoich działaniach Zarząd przestrzegał zasady jawności gospodarki finansowo—budżetowej.

Pracę Zarządu normują ustalenia przyjętego Regulaminu Pracy, wszystkie posiedzenia, podjęte ustalenia i decyzje znajdują potwierdzenie w prowadzonych protokołach, których kopie przekazywane są do Rady Miasta.

Po wystąpieniu burmistrza głos zabrał w imieniu Komisji Rewizyjnej jej przewodniczący, który stwierdził, że Komisja pracując w kilku podzes-

połach sprawdzała wykonanie budżetu, a formułując ustalenia końcowe miała na względzie wnioski i uwagi Komisji Stałych Rady Miasta, a za najistotniejsze kryterium swego ostatecznego stanowiska uznała celowość i gospodarność w działaniu. Sprawozdanie z jej prac obejmuje analizę dziesięciu wybranych działów, zakończoną wnioskami cząstkowymi. W efekcie swojej pracy Komisja Rewizyjna pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie Zarządu Miasta, formułując siedem wniosków końcowych w sprawach:

— opracowania programu inwestycyjnego, z którego będą wynikały plany długoterminowe, ze wskazaniem celów, priorytetów dla konkretnych zadań,

— przedstawienia koncepcji zagospodarowania mienia komunalnego, zwłaszcza tych składników, które nie przynoszą dochodów oraz założenia bieżąco aktualizowanego rejestru mienia,

— opracowania programu komputeryzacji Urzędu Miasta z uwzględnieniem potrzeb USC,

— podniesienia kwalifikacji pracowników poprzez organizowanie systematycznych szkoleń dla kadry kierowniczej, inspektorów, referentów,

— informowania Rady Miasta w okresach kwartalnych o realizacji budżetu w odniesieniu do pierwotnie uchwalonego oraz analizowania udziału środków własnych w poszczególnych zadaniach,

— projektowania budżetu w części dotyczącej wpływów w oparciu o plan obliczony na podstawie posiadanych danych wyjściowych, a w czę-

scie dotyczącej wykonania w oparciu o faktyczne wpłaty podatków dokonane w ciągu roku budżetowego,

— usprawnienia obsługi finansowej przedszkoli i żłobków.

Ponadto Komisja Rewizyjna zobowiązała Zarząd Miasta do realizacji wniosków cząstkowych, zawartych w poszczególnych działach sprawozdania (jeden z nich przykuł naszą uwagę, o czym w ramce).

Po przyjęciu wymienionych wniosków i na podstawie opinii członków odnośnie do działań Zarządu Miasta, Komisja Rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta za 1995 r.

W kolejnym punkcie debaty nad sprawozdaniem głos zabrał radny **S. Czernek** w imieniu Komisji Budownictwa i Infrastruktury, który odniósł się krytycznie do konstruowania budżetu z założeniem nadwyżki budżetowej, gdyż uniemożliwia to realizację długofalowych inwestycji komunalnych. Radny **E. Barna** poprosił o wyjaśnienie sprawy de-

montu ul. Stawiska, gdyż zauważył rozbieżność między tym, co usłyszał, a stanem faktycznym. Po nim zabrał głos **P. Mazur** podnosząc kwestię obsługi finansowej przedszkoli i żłobków, dofinansowania w ZKS szkoły bokserskiej i akcentując bardzo dobrą współpracę Komisji Oświaty z Zarządem. Wyraził też zaskoczenie słowem "weryfikacja", które padło pod adresem dziennikarzy w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, a które jemu kojarzy się z niechlubną weryfikacją z lat 80—tych, przeprowadzoną wśród nauczycieli, po której wielu straciło pracę. Nie wierzył, że jeszcze kiedyś je usłyszy... w takim kontekście. Burmistrz wyjaśnił, że ten cząstkowy wniosek skierował do redaktora naczelnej i będzie on przeanalizowany z jego autorami. Ustosunkował się do tej sprawy także przewodniczący **J. Robel**, który "uderzył się w piersi" przyznając, że słowa weryfikacja użyto niefortunnie; w dodatku stanowisko Komisji dotyczy poprzedniego roku, w "TS" nastąpiły istotne zmiany organizacyjne, i zgodził się z burmistrzem, że proponowane spotkanie jest wskazane i celowe.

Wobec braku innych pytań przewodniczący zamknął dyskusję, a burmistrz przedstawił swoje stanowisko wobec wniosków końcowych Komisji Rewizyjnej, po czym Rada Miasta wybrała Komisję Skrutacyjną w osobach radnych: **R. Wojnarowski**, **Z. Pałysa**, **W. Szybiaka**, **A. Kołodzieja** z przewodniczącym **E. Barną**. Prowadzący obrady poczył o sposobie głosowania, a po ogłoszeniu wyników odczytał Uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta Sanoka za rok 1995, co zakończyło sesję.

Cisną się pytania...

Których?

Dlaczego?

Za co?

Czyżby za te wyniki?...

Oto krótki wywiad, jakiego w gorącej sesyjnej atmosferze udzielił nam burmistrz:

— Mając w pamięci poprzednie absolutorium, uzyskane absolutną niemal większością, jak pan przyjmuje dzisiejszy wynik?

— Jest on, moim zdaniem, w miarę obiektywną oceną ubiegłorocznej pracy Zarządu. Liczba głosów przeciw udzieleniu absolutorium jest sygnałem do dalszej mobilizacji o bardziej efektywne działanie nie tylko dla Zarządu, lecz dla wszystkich pracowników samorządowych.

— A główne zadania na kolejny rok?

— Oprócz bieżącego wykonania budżetu w 1996 r. najważniejszym zadaniem jest ukończenie obwodnicy północnej, które wymagać będzie wiele wysiłku, by mogło być zrealizowane w całości. Nie będę wymieniał wielu innych znaczących dla miasta zadań, bo jest ich zbyt dużo, a dla poszczególnych grup społecznych każde z nich jest ważne.

— Gratulujemy życząc realizacji wytyczonych celów.

(bem)

ULEWA ROKU

Dok. ze str. 1

Strażacy mieli pełne ręce roboty. Tego dnia aż 67 razy wzywano ich do wypompowywania wody z piwnic nisko położonych budynków. Pomagał kto tylko mógł i miał czym wylewać wodę. Niektóre osiedla przypominały Wenecję, z tym że miejsce wytwornej gondoli zajął... ponton. Właśnie przy jego użyciu pracownicy sklepu "Małuch" przedostawali się na drugą stronę ulicy Dmowskiego.

Na skutek ulewy najbardziej chyba ucierpiał Zespół Szkół Budowlanych. Poziom wody w piwnicach dochodził do półtora metra. Straty są duże — woda spowodowała uszkodzenia silników i pomp. Na marne poszedł cement i kilka metrów sześciennych piasku. Najprawdopodobniej również deski nie będą się już nadawały do użytku. Na domiar złego zatłokaniu uległa kanalizacja burzowa.

W Wytwórnii Precli przy al. Wojska Polskiego nie udało się uratować sporej części wypieków. Najgorsze jednak, że kontakt maszyn z wodą spowodował uszkodzenia silników. Przejście w produkcji trwało 10 godzin, a straty oszacowano na 1500 zł.

Z granatowego nieba wystrzeliwały co chwilę ogniste pioruny. Po uderzeniu jednego z nich w płomieniach stanął dom w Falejówce. Pożar udało się jednak szybko ugasić. Również w Sanoku wyładowania atmosferyczne spowodowały sporo zamieszania. W instalacji jednego z budynków nastąpiło iskrzące zwarcie. Na szczęście nie było ofiar ani poważnych szkód materialnych. Podobna burza przeszła nad nami w nocy 13 maja. Woda znów spływała strumieniami, a uliczne studzienki przypominały małe gejzery. Najbardziej ucierpiał domy położone w okolicach ulic Żwirki i Wigury oraz II Pułku Strzelców Podhalańskich. I znów strażacy ruszyli do akcji. Łącznie interweniowali ponad sto pięćdziesiąt razy.

Ich pomoc jest jednak doraźna. Niektóre budynki wchłonęły sporo wilgoci, a osuszenie będzie bardzo trudne i kosztowne. Słychać też głosy, że miejski system kanalizacyjny nie jest w stanie skutecznie odprowadzać większej ilości wody, ze względu na nagromadzone w nim zanieczyszczenia. Do tego tematu powrócimy w jednym z najbliższych numerów.

Bartosz Błażewicz



Najważniejszy jest klient

Bogdan Longawa i Ryszard Urbanik praktycznie we dwóch remontowali pomieszczenie, w którym obecnie znajduje się salon komputerowy spółki Agat. Było w oplakany stan. Longawa z Urbanikiem skończyli jednak remont, umebłowali sklep i zgodnie stwierdzili: jest fajny, chyba najładniejszy w Sanoku. — *Teraz jesteśmy na tyle mocni finansowo — deklaruje prezes zarządu Agatu Bogdan Longawa — że do adaptacji nowych lokali wynajmujemy firmę remontową. Wreszcie jest normalnie.*

Spółka Agat powstała w lutym ubiegłego roku. Pięciu udziałowców zebrało kilkaset milionów i rozpoczęli działalność. Nikt z nich nie jest specem od marketingu, ale każdy prowadził jakiś interes, był w świecie. "Agatowcy" szybko doszli do wniosku, że trendy panujące gdzieś indziej od dawna, muszą niebawem dotrzeć i do Sanoka.

— *Na razie jeszcze ciągle jesteśmy w tyle i to nie za Zachodem, czy Warszawą, ale nawet za Rzeszowem* — konstatuje wiceprezes Piotr Pankowski. *Weźmy choćby takie niszczarki dokumentów. Ile firm w naszym mieście może poszczycić się ich posiadaniem?*

Pierwsze zarobione pieniądze Agat przeznaczał prawie w całości na reklamę. Zaczynało się od tego, że chłopcy wkładali ulotki za wycieraczki parkujących samochodów, potem przyszła kolej na reklamy w lokalnej prasie i jasielskim RMF—ie. 26 października 1995 roku Agat we współpracy z wrocławską firmą JTT Computer (producentem komputerów Adax) urządził w "Górniku" "Road Show" — przez Klub Naftowca przewinęło się wówczas około tysiąca osób.

— *Pomysł "Road Show" wyszedł od JTT — wyjaśnia Pankowski — ale oni wnieśli w tę imprezę swą wiedzę i dwa duże monitory. Nas kosztowało to pięćdziesiąt milionów.*

Investowanie w reklamę jednak najwyraźniej się Agatowi opłaca — prezesi spółki szacują, że opanowali już z pewnością ponad pięćdziesiąt procent sanockiego rynku.

się posiadany dotychczas dysk i będzie go chciał wymienić na lepszy. My wówczas przyjmujemy jego dysk i za dopłatą wymienimy mu na taki, jakiego pragnie. I tu nie będzie zmiłuj się. Takie funkcjonowanie sieci sklepów Adax Land musi ściągnąć klientów.

Angielski konsultant Polskiej Fundacji Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw Dan Brophy podczas kwietniowej wizyty w Sanoku uznał Agat za firmę typową nastawioną na sukces i go osiagającą, zaś zarządzanie marketingowe prowadzone przez "agatowców", określił jako wzorcowe. Komputerowa firma zaiste krok po kroku osiąga coraz większe sukcesy; zaczęła od sprzedaży prostego sprzętu, teraz w Agacie kupić można praktycznie wszystko. Znacznie wzrosła sprzedaż oprogramowania, i jego wdrażanie (czyli po prostu uczenie użytkownika, jak danym programem się posługiwać). Agat instaluje sieci komputerowe i prowadzi ich serwis — ostatnio na przykład wygrał przetarg na instalowanie sieci w Urzędzie Miasta. Poważnym partnerem Agatu jest sanocki Stomil. Po piętnastu miesiącach działalności firma zatrudnia dwanaście osób, a do końca tego roku pracę w Agacie znajdzie jeszcze co najmniej ośmiu ludzi.

Zycie zmusiło niejako Agat do zajęcia się działalnością leasingową (— *Krzywa leasingu rośnie TAK* — chwali się Piotr Pankowski wykonując ręką gwałtowny ruch w górę). Komputerowa spółka jest obecnie reprezentantem Europejskiego Fundu-

Firma AGAT prowadzi nabór pracowników do nowego salonu sprzedaży w Sanoku.

Chętnych zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 20 maja br. o godz. 18⁰⁰ w siedzibie firmy przy ul. Chopina 10.



38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel./fax (0137) 300-80

— *Najważniejszy jest dla nas klient — zapewnia wiceprezes Ryszard Urbanik. Inne firmy, na przykład rzeszowskie, nastawiają się na wygrywanie przetargów, zawieranie dużych kontraktów. My od początku skupiliśmy się na obsłudze zwykłych ludzi, takich "klientów z ulicy". Jesteśmy dystrybutorem JTT Computer, ponieważ produkowane przez nich Adaxy to markowe komputery — ze wszystkich produkowanych w Polsce mają one najniższy wskaźnik awaryjności. Nasi klienci są wszakże u nas bardzo dobrze obsługiwani. Dlaczego? Bo to się po prostu opłaca — przecież sympatycznie i fachowo obsłużony człowiek gdzieś pracuje i poleci naszą firmę w swoim zakładzie czy instytucji.*

Dość dużo sprzętu sprzedajemy w Rzeszowie. Tamtejsza Politechnika związana jest z Agatem praktycznie na stałe, po wakacjach planujemy otworzyć w Rzeszowie sklep.

Agat otwierać będzie nowy sklep nie tylko w Rzeszowie. Z początkiem lipca w centrum Sanoka powstanie jeden z dwudziestu sklepów sieci Adax Landu, jeszcze wcześniej w budynku II Liceum Ogólnokształcącego otwarty zostanie salon Agat Multimedia. Agatowska placówka handlowa funkcjonuje także w Lesku.

— *Sklepy sieci Adax Land działają będą w myśl zasady: Wszystko dla klienta* — tłumaczy Piotr Pankowski. *Na przykład klientowi zdzi-*

szu Leasingowego i krakowskiego Agro—Leasingu (— *Przedstawicielka tej firmy po kwadransie rozmowy z nami była tak zachwycona, że zaproponowała, byśmy przejęli przedstawicielstwo Agro—Leasingu w Krośnie* — mówi z dumą prezes zarządu spółki Bogdan Longawa).

Ambicje Agatu sięgają jednak wciąż wyżej i wyżej. W drugim półroczu br. firma zamierza zorganizować profesjonalną pracownię komputerową, w której przeprowadzane będą szkolenia.

— *Nie patrzymy w pierwszym rzędzie na pieniądze — zapewnia Bogdan Longawa. Chcemy stworzyć solidną i pewną bazę, zarówno sprzętową, jak i ludzką, pragniemy wiązać ze sobą klientów, być tańsi od innych firm tego typu i mieć nienaganny image. To będzie procentowało w przyszłości.*

Jakby na potwierdzenie tych słów prezes Longawa odbiera telefon od klientki, której komputer uległ awarii. Okazuje się, że owa pani nie będzie pozbawiona możliwości korzystania z komputera do czasu, aż zostanie on naprawiony. Agat ma po prostu w rezerwie kilka maszyn, które natychmiast dostarcza klientom, a ci korzystają z nich do czasu, aż usterka w ich "pececie" zostanie usunięta.

(mp)

Dla Marzeny Kurasiak
w dniu 17. urodzin
dużo zdrowia
oraz uśmiechu na co dzień
życzą rodzice z Sabinką

Drogi Użytkowniku!
Życzę Ci pokonania całego
Alfabetu i zdobycia Jej serca
jako Wierne A.
Twój Newton

"PRALNIA BIESZCZADZKO -SANOCKA"

(Muz. K. Daukszewicz, sł. A. Andrus)

Jeśli spojrzeć na prestiż naszych stałych klientów
Inne pralnie wpędzamy w kompleksy
Tutaj piorą Pop—Biskup i pan burmistrz i radni,
I nasz własny sanocki Oleksy.

I raz, i dwa, i równo do pary
Kapelusze Serbina i spodnie Obarę
I dwa i trzy, i ciut wybielacza
Jesionka rencisty i futro Dyrkacza
I pierze ciągle — dzionek czy nocka
Nasza pralnia bieszczadzko — sanocka.

Tu się piorą w "Perwollu" grube swetry wehniane
Kilku ludzi "robiących w kulturze",
Tych dla których kultura może istnieć jedynie
Przez Didura, z Didurem, w Didurze
Są więzienne pasiaki i szpitalne fartuchy
Oraz dresy znanego sportowca,
Jest kaftanik szaleńca, który kiedyś w Warszawie
W Moczulskiego wystrzelił z "gazowca".

I raz, i dwa, i już schną na wieszakach
Francuskańskie habity i obrusy z "Flisaka"
I dwa, i trzy, i do prania wstępno
Kurteczka Olberta i płaszcz Beksińskiego
I pierze ciągle — dzionek czy nocka
Nasza pralnia bieszczadzko — sanocka.

Tu się wszystko wybiela, tu się plamy usuwa,
I wystarczy wlać płyn z detergentem,
By się nikt nie dowiedział, że sanocki Oleksy
Był rzekomo irackim agentem.

I raz, i dwa, i razem dokoła
Garniturę Maciasia z sutanną Sudolę
A poza pralnią płacze i skargi
Donosy, podkopy i ciemne przetargi
I moral smutny się z pieśni wylania:
Pralnia mała, lecz dużo do prania.

Sukcesy olimpijczyków

Cztery razy finał

Mijający okres był bardzo udany dla uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3, startujących w różnego rodzaju olimpiadach przedmiotowych. Godne odnotowania są zwłaszcza osiągnięcia czworga z nich.

Największy sukces odniosła Anna Kikta. Uczennica VIII a zwyciężyła w eliminacjach rejonowych olimpiady plastycznej (nauczyciel przygotowujący — Beata Wójtowicz) zapewniła sobie udział w konkursie centralnym, który odbył się 11 — 12 maja w Zamościu. Olimpiada plastyczna, jako jedyna ma zasięg krajowy. W ogólnopolskiej stawce sanoczancka zajęła znakomite, drugie miejsce, do zwyciężczyń tracąc zaledwie jeden punkt! Otrzymała oczywiście wiele nagród, w tym możliwość uczestniczenia w dwutygodniowych warsztatach plastycznych, zaplanowanych na drugą połowę czerwca w solińskim "Jaworze". Ania zakwalifikowała się także do ustnego szczebla rejonowej olimpiady z języka niemieckiego (wszystkich uczniów przygotowała Krystyna Wójtowicz) i brała udział w olimpiadzie z matematyki (Agata Czapor). Nie wiadomo jeszcze, czy zostanie ona zwolniona z egzaminów wstępnych do I LO — rozmowy w tej sprawie prowadzić będzie dyrektor "trójki" Krzysztof Sasko.

Tylko na jednym przedmiocie — jednakże ze znakomitym skutkiem — skoncentrowała się Patrycja Drwięga z VII b. W rywalizacji z języka niemieckiego nie miała sobie równych w całym województwie. Jak sama podkreśliła, testy nie sprawiły jej większych trudności. Patrycja już po raz drugi brała udział w olimpiadzie i ma zamiar wystartować także w roku przyszłym.

Monika Ryba z VIII b próbowała swych sił w olimpiadzie anglistycznej (nauczycielką jej jest Agnieszka Jungiewicz). Została jedną z dwanaściora laureatów w województwie i do I LO dostanie się bez egzami-

nów. Monika brała jeszcze udział w olimpiadach z języka polskiego (Zofia Rokita) i niemieckiego, dochodząc do ustnego etapu rejonowego.

Dariusz Paszkiewicz z VIII c wziął na siebie ciężar uczestnictwa w aż czterech równoległe rozgrywanych olimpiadach. Najlepiej poszło mu z geografiją (Grażyna Fejkiel) — jako jeden z dwójki sanoczan dotarł do ustnego szczebla wojewódzkiego. Również etap ustny, z tym że w eliminacjach rejonowych, osiągnął z języka niemieckiego. Nieco gorzej powiodło mu się z matematyki (Lidia Wicijowska) i historii (Marek Krzysztowski).

— *Mogło być lepiej* — stwierdził Darek, trochę zawiedziony, że nie

udało mu się uzyskać zwolnienia z egzaminów wstępnych do II LO. — *Jestem jednak dobrej myśli i mam nadzieję, że zdobyte doświadczenia i wiadomości zapoczątkują już za parę tygodni.*

— *Nie było jeszcze tak udanego roku dla naszych olimpijczyków* — dodała wicedyrektor Dorota Seniuta. *Dawniej za sukces poczytywalimy sobie, gdy chociaż jeden nasz uczeń znalazł się w finale wojewódzkim. Teraz naprawdę zdolnej i chętniej do nauki młodzieży mamy wiele. Najlepiej świadczy o tym fakt, że cała siódemka sanoczan, którzy dotarli do eliminacji ustnych szczebla rejonowego z języka niemieckiego, to właśnie uczniowie naszej szkoły.*

(bart)



Olimpijczycy z „trójki”. Od lewej: Monika Ryba, Ania Kikta, Darek Paszkiewicz i Patrycja Drwięga.



Miłości trzeba się uczyć... (4)

Na Wasze pytania, wątpliwości, niepokoje i rozterki odpowiada dyplomowany specjalista wychowania seksualnego — Maria Pelechowicz

Szanowna Pani Mario Pelechowicz

Zwracam się z uprzejmą prośbą o to, aby w rubryce "Miłości trzeba się uczyć" zamieściła Pani więcej informacji na temat dojrzewania chłopców. Chciałbym wiedzieć (i na pewno nie tylko ja) jakie choroby i schorzenia narządów płciowych mogą wystąpić w tym czasie. Prosiłbym również o informacje, gdzie w Sanoku można przejść badania narządów płciowych, do jakiego lekarza się zwrócić itp. To dla mnie bardzo ważne.

Czytelnik (nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

Dojrzewanie biologiczne chłopców rozpoczyna się już w 8-9 roku życia i mamy tu do czynienia z adrenarcho, czyli dojrzałością płciową nadnerczową. W tym wieku kora nadnerczy zaczyna wydzielać hormony androgenne. Właściwy okres dojrze-

wania u chłopców zaczyna się około 13-14 roku życia pod wpływem wydzielania przez podwzgórze (część międzymózgowia) GnRH (gonado — liberyny) i przebiega wolniej niż u dziewcząt. W wieku 10-11 lat powiększają się jądra, 11-12 pojawiają się owłosienie łonowe, powiększa się członek, 12-13 rozwijają się pęcherzyki nasienne, 15-16 powiększa się prostata (gruczoł krokowy) i zaczyna wydzielanie.

W 14 roku życia charakterystyczny jest tzw. skok pokwitaniowy wynoszący od 7 do 12 cm rocznego wzrostu, i trwa do około 18 roku życia.

Dojrzewanie u chłopców wiąże się ze zmianą głosu, pojawieniem się owłosienia na ciele i twarzy, wzrostem masy mięśni, rozwojem szkieletu.

Dojrzewający chłopcy mogą śledzić zmiany w wielkości genitaliów, obserwować erekcję członka i wy-

trysk nasienia. Pierwsze erekcje nie są najczęściej efektem pobudzenia erotycznego, ale raczej następstwem przekrwienia naczyń tzw. miednicy małej i oddziaływania czynników niechemicznych, takich choćby jak tarcie ubrania, rytmiczne poruszanie ciałem czy nawet oddawanie moczu.

Biologiczny rozwój następuje fazowo. Najpierw wzrastają jądra i wydłuża się worek mosznowy, następnie rozrasta się członek i powiększa jego długość. Około 14-15 roku życia pojawiają się pierwsze wytryski. Początkowo nasienie nie zawiera plemników. Pojawiają się mniej więcej po pół roku od pierwszej ejakulacji, ale dopiero w półtora roku od tego momentu plemniki wykażą pełną dojrzałość.

Dynamizm dojrzewania wiąże się u chłopców z silnymi stanami napięcia seksualnych. Są bardzo pobudliwi i wrażliwi zmysłowo. Silna jest w tym wieku ciekawość seksu.

Drugi Czytelniku — pytasz o choroby i schorzenia narządów płciowych, ale nic nam nie napisałeś o objawach. Wiem, że wielu młodych ludzi ma kompleksy wynikające ze skrzywienia osi członka w stanie erekcji. W większości przypadków nie wymaga to żadnego leczenia, a w życiu seksualnym nie przeszkadza, pochwa kobiety jest bowiem bardzo elastyczna.

Może też zdarzyć się stulejka — niemożność odprowadzenia napletka z żołędzi członka. Może mieć charakter wrodzony lub być następstwem stanów zapalnych. Wymaga zabiegu operacyjnego. Jest to zabieg kosmetyczny i nie warto zwlekać z udaniem się do urologa.

Ponieważ w ostatnich latach wiek inicjacji seksualnej coraz bardziej się obniża, zachodzi coraz większe ryzyko zakażenia się chorobami przenoszonymi drogą płciową. U chłopców choroby te objawiają się zaczerwie-

niami, swędzącymi krostami na żołędziu, bardziej lub mniej bolesnymi wyciekami przy oddawaniu moczu brudzącymi bieliznę. Wymienić tu należy również opryszczkę narządów płciowych. Objawia się ona szybko wrzodzącymi pęcherzykami i obrzękami w pachwinach. Choroba ta jest szczególnie zaraźliwa. Na żołędziu członka mogą się zdarzyć kłękiny spowodowane wirusem zwanym kłykciną kończystą. Są bardzo zaraźliwe.

Przypominam o codziennej higienie osobistej.

Z informacji uzyskanych u dyrektora ZOZ-u wynika, że z Twoimi problemami możesz udać się do Poradni Urologicznej (w szpitalu) do dr Jacka Kielara. Poradnia czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 13.00.

Życzę Ci powodzenia.

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych

o g ł a s z a

pisemny przetarg nieograniczony na następujące zadania:

1. Wykonanie ogrodzenia cmentarza komunalnego przy ul. Rymanowskiej w Sanoku od strony ul. Dąbrowieckiej — Głogowej — Kiczury.

2. Wykonanie alejek na cmentarzu komunalnym przy ul. Rymanowskiej w Sanoku w sektorze pomiędzy ul. Dmowskiego a Dąbrowiecką.

Zainteresowanych wykonaniem w/w prac prosimy o składanie oferty dla każdego tematu oddzielnie.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Wadium w wysokości 500 zł dla każdego tematu oddzielnie należy wносить w terminie do dnia 27 maja 1996 r. do godz. 9.00 w kasie Urzędu Miejskiego w Sanoku pokój nr 30, gotówką lub w formie czeku potwierdzonego.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę (w jednej zewnętrznej kopercie mogą być oferty na oba zadania) należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Sanoku, Rynek 1, pokój nr 2. Koperta zewnętrzna, zawierająca oferty na poszczególne zadania, powinna być oznaczona: "Przetarg na wykonanie następującego zadania na cmentarzu komunalnym przy ul. Rymanowskiej w Sanoku:....." Na tej kopercie nie może być oznaczony nadawca.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Zdzisława Kołodziejczyk insp. w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pokój nr 6, tel. 301-16.

Termin składania ofert upływa 27 maja 1996 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pokój nr 64, w dniu 27 maja o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1/ są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
- 2/ posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonania zamówienia,
- 3/ nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U.Nr 76 z 1994 r.),
- 4/ spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Uwagi do artykułu Edwarda Zajęca "Lekarz, żołnierz, spadochroniarz" ("TS" z 12 kwietnia 1996 r.)

Nie umniejszając istoty artykułu pana Zajęca pragnę wnieść kilka sprostowań, wynikłych może z nieznamośności słownictwa wojskowego, względnie niepełnych informacji.

Por./kpt. Marian Golarz nie był spadochroniarzem lecz cichociemnym, charakterystycznie oznaczanym c.c. i tyle było im potrzebnych świadectw, ile na jeden skok do kraju.

Pozwólę sobie zwrócić uwagę, że w pierwszym zdaniu w nawiasach podano nazwisko rodowe, mam wrażenie że niezręcznie, to co innego znaczy i może wprowadzić czytelnika w błąd.

Marian Golarz zmienił nazwisko rodowe na czwartym roku studiów, po wojnie. Dlatego jak sądzę celem niezagubienia nazwiska Golarz, należy z uwagi na jego chwalebny przeszłość wojenną podawać: **Marian Golarz Teleszyński**.

Po przybyciu na Bliski Wschód, następnie do Włoch, został zakwalifikowany do "pracy" w kraju i po przeszkoleniu, w nocy z 21 na 22 maja 1944 r. dokonano zrzutu jego ekipy do kraju. Ani w tym czasie, ani później nie pełnił funkcji adiutanta gen. Okulickiego. Obecność generała trzymano do ostatniej chwili w tajemnicy.

Po wylądowaniu i "aklimatyzacji" został już w pierwszej dekadzie czerwca 1944 r. skierowany do Kedywu (Kierownictwo Dywersji) Okręgu AK Brześć. W połowie lipca, po koncentracji 30 DP AK ppłk. "Wichra—Leśnika", kpt. Golarz wchodził w skład 82 pp z funkcją adiutanta i szefa służby sanitarnej pułku. W tym okresie 30 DP AK współpracowała z jednostkami frontowymi Armii Czerwonej na linii Drohiczyń—Wysoka Litewska, następnie na zlecenie wojsk sowieckich rozpoznaje przeprawę na Bugu. Na prawej stronie Bugu wspólnie z Armią Czerwoną naciera w kierunku Grabanowa pod Białą Podlaską, skąd docierają w rejon Siwaniki—Glinianki pod Otwockiem. Tam 20 sierpnia zostali rozbrojeni przez Oddziały NKWD, krótko potem aresztowani.

Celem przybliżenia osoby por./kpt. Mariana Golarza—Teleszyńskiego zamierzam wyjąć z kart osobowych:

Por. śl. zdr. rez. Marian Golarz ps. Górel—2 VM V, KW 1 kapitan (każdy oficer i żołnierz cichociemny, zgodnie z rozkazem NW z chwilą lądowania w kraju awansował o jeden stopień).

Ur. 11 VII 1916 r. w Zagórz pow. Sanok. W 1939 w III Dywizji 24 pal aresztowany w listopadzie przez Sowieców i wywieziony. Od lutego 1942 r. w Armii Polskiej w ZSRR — 7 DP. We Włoszech przeszkolony w dywersji. Zaprzysiężony do AK 14 II 1944 r.

Skok: 21/22 V 1944. Przydział do Okręgu AK Brześć jako szef służby sanitarnej i adiutant dowódcy 82 pp w składzie 30 DP AK. Zmarł 26 VII 1985 w Gdańsku (w dacie śmierci niezgodność).

Pełna obsada samolotu i dane kodowe operacji:

Eszkadra 1586 PAF — Halifax JP—222 "E"

Operacja Weller 29 — zrzut na placówkę "Kos" 407.

Załoga Ekipa skoczaków

F/L Gerard Kunowski p Zgoda—2 kpt. Tomasz Wierzejski

P/O Witold Graczyk p Jabłoń—2 rtm. Krzysztof Grodzicki

S/L Eugeniusz Kobra—2 gen. bryg. Leopold Okulicki

Arcyuszkievicz d—ca n Żak—2 ppor. Władysław Marecki

P/O Kazimierz Kujawa

r Górel—2 por. Marian Golarz

F/S Piotr Staub d Dewajtis—2 ppor. Zb. Waruszyński

Sgt. Piaśnik ? m

F/O Olgiard Łuczowski s

Kos 2 — 107 lądowisko na północny wschód od Krakowa rejon Miechowa. Zrzut dwóch samolotów, pierwszy materiałowy, drugi zrzut ekipy (cichociemnych).

Wg Operations Record Book "540"

Arch. SPP VI Odd. Sztabu NW

AK w Dokumentach
Julian Rudak

Krzyżówka nr 20

Poziomo: 1. Krajobraz po bitwie, 7. Wyposażenie mieszkania, 9. Jej nie wypada, 10. Rządził Rosją, 12. Popularna na Śląsku gra w karty, 13. Symbol sodu, 14. Roślinny motyw dekoracyjny, 15. Mocny trunek, 17. Narząd wzroku, 19. Maturalny lub sylwestrowy, 22. Odmiana ochry, 23. Prawo swobodnego wyboru obywatelstwa, 24. Podarunek, 25. Ptak z Chruścicieli amerykańskich, 26. Krzyżówka papuga

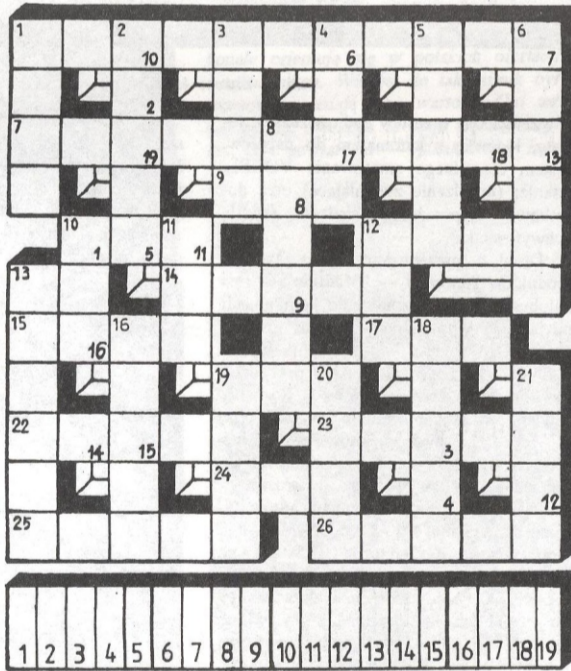
Pionowo: 1. Znak matematyczny, 2. Ubóstwo, 3. Mała Jolanta, 4. Rozgłośnia radiowa z Warszawy, 5. Miasto z pomnikiem Grzegorza, 6. Propozycja, zachęta, 8. Powinna cechować mężczyznę, 10. To samo, co 10 poziomo, 11. Skorupiak, 12. Okrągła liczba, 13. Przyroda, 16. Solenizantka z 16.06, 18. Pogardliwie o kaszance, 19. Przepływa przez Bydgoszcz, 20. Imię Szafran, 21. Stadium, etap

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 19 w prawym dolnym rogu utworzą hasło — rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do dziesiątego dni od daty ukazania się numeru "TS". Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody (do odebrania w ciągu siedmiu dni): I — 10 zł, II — 5 zł, III — wypożyczenie trzech kaset video.

Sponsorem nagród II i III jest wypożyczalnia kaset video "Maskotka", ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród z "Maskotki" prosimy o wzięcie zaświadczenia o wygranej z redakcji "TS".

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 17/18: MAJ MIESIĄCEM ZAKOCHANYCH. Nagrody otrzymują: I — Wanda Wojtuszevska, ul. Kolejowa 1/17, II — Wiesław Żyłka, ul. Robotnicza 23/66, III — Magdalena Czerwińska, ul. Maków 7



VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna
Wypożyczalnia dla dorosłych: pon., sob. 10.00—15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00—18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci: pon. 10.00—15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00—17.00, sob. nieczynne
Czytelnia: pon., sob. 10.00—15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00—18.00.

Muzeum Budownictwa Ludowego
Codziennie 8.00—18.00
Cena biletów: normalne 2 zł, ulgowe 1 zł

Muzeum Historyczne
Galeria Beksińskiego — czynna 9.00—15.00
Zamek. Wystawa ikon — czynna 9.00—15.00
Sanocki Dom Kultury

Koła zainteresowań: plastyczne dla dzieci — wt. 15.30—17.00 i dla młodzieży — pon., czw. 16.00—19.00; Klub francuski — pon., śr., 15.45—17.15; kurs j. angielskiego — pon., śr.,

17.30—19.00; klub krótkofalarski — pt. 17.00—19.00; koło filatelistów i numizmatyków I i III niedz. miesiąca 9.00—13.00; DKF "Omnibus" — czw. 18.00; biblioteka repertuarowa codziennie 9.00—15.00.

MOSIR

"Godzina pływania dla Pań" — pon., śr. godz. 19.40

Telefony

Pogotowie Energetyczne 308—61

Pogotowie Gazowe 303—03

Pogotowie Wodociągowe 326—57

Pogotowie Weterynaryjne 329—94

Pogotowie Pediatryczne 306—22

Pomoc drogowa 981

Informacja PKS 936

Kasa biletowa PKP 304—04

Postój Taxi 303—33

Nadawanie telegramów 905

Zamawianie rozmów międzymiastowych 900

Biuro napraw 914

Biuro zleceń 917

GOPR 322—04 (całą dobę)

Spółdzielnia Mieszkaniowa "NASZ DOM"

w Sanoku, ul. Zamkowa 26

o g ł a s z a

przetarg nieograniczony ofertowo—licytacyjny na wykonanie budynku mieszkalno—usługowego wraz z infrastrukturą przy ul. Cerkiewnej w Sanoku.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 29 maja 1996 r. do godz. 15.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zamkowej 26.

Materiały przetargowe można otrzymać w dziale Inwestycji spółdzielni (pok. nr 3) od dnia 21 maja 1996 r. w godz. 7.30—15.30. Cena materiałów wynosi 50 zł.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Z Autosanem W salonach polskiej

Czwartek, ósma rano

Stojąc na parkingu czekam na autosanowy samochód, którym mam zabrać się do Poznania na Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne. Po dziesięciu minutach podjeżdża srebrzysty mercedes na warszawskich numerach. Moja niewielka walizka ładuje w przepastnym bagażniku, ja — na tylnym siedzeniu koło prezesa Romana



Silna grupa pod wezwaniem Autosanu — wzmocniona dyr. Ryszardem Paskim z Banku Regionalnego BDK w Krośnie.

Bienia. Z lubością zapadam się w wygodny fotel, który otula mnie przyjaźnią swoją miękkością. — *No, to w imię Boże* — mówi siedzący z przodu Andrzej Krzanowski. Potakują milcząco spięta nieco komfortem mercedesowego wnętrza i przesyconym towarzystwem. Ruszamy.

Na trasie

Prowadzony wprawą ręką pana Leszka samochód gładko pokonuje kolejne kilometry. Strzałka szybkościomierza rzadko schodzi poniżej 120 kilometrów. Wymija nas drugi służbowy mercedes wiozący pozostałych członków zarządu i dyrekcji fab-

pełnie niewiosennie. Całe niebo przykrywają ciężkie, sine chmury. Termometr pokazuje zaledwie osiem stopni. Wszędzie widać wielkie kałuże — tyle co przestało padać. Wsiadamy przed targową bramą. Pilnujący jej strażnicy nie chcą nas jednak wpuścić. Nie pomaga mercedesowy szpan z warszawską rejestracją ani żadne logiczne argumenty. Targowi bramkarze domagają się okazania wejściówki, której nikt

z nas nie ma. Prezes Krzanowski kupuje w końcu bilet wstępu, by dostać się do swojego stoiska. Po chwili wraca wręczając pozostałym niewielkie kartoniki. Nie mamy nic wspólnego z wypisanymi na nich nazwiskami, ale okazuje się to być zupełnie bez znaczenia. Machając kolorowymi karteczkami przekraczamy bramę.

Oko cieszą, kieszeń miesza

Autosanowa ekspozycja przedstawia się bardzo okazale. Zlokalizowana przed budynkiem Pol—Motu, u zbiegu targowych traktów, pozwala na prezentację sanockich autobusów w ich pełnej krasie. Stojąc

nadwozia i przepiękną kolorystyką. Pierwszy jest znacznie zmodernizowanym modelem H—12. Całkowicie zmieniona sylwetka, udoskonalona technologia wytwarzania i luksusowe wyposażenie sprawia, że wygląda bardzo europejsko. Przednia i tylna ściana, dach oraz nadkola są wykonane z tworzywa. Poszycie to dwustronnie ocynkowana blacha, a klapy boczne — aluminium. Termoizolacyjne szyby są klejone, podobnie jak cała — pokryta lakierami akrylowymi — konstrukcja nadwozia. Eliminacja spawów, stanowiących główne siedliska rdzy, ma znaczący wpływ na trwałość nadwozia. "Lider" wyposażony jest w silnik Mercedes OM 401 LA EURO 1, V6, o mocy 213 kW (290 KM) przy 2100 obr/min, mechaniczną, synchronizowaną skrzynię biegów TS6—120 oraz zawieszenie z mieciami pneumatycznymi, teleskopowymi amortyzatorami i stabilizatorami przechyłu. W wersji standardowej — 386.127 złotych (cena netto) — posiada system ABS/ASR/GB WABCO, tachograf elektroniczny KIENZLE, klimatyzator i sterowane pneumatycznie drzwi. W wyklejonym wykładziną dywanową wnętrzu znajduje się 47 miejsc, na których zamontowano wysokie, uchylne fotele firmy STER. Pojazd może być na życzenie klien-



Rozmawiano na wolny powietrze...

tuje obecnie 275.000 złotych (cena netto). W ramach dodatkowego wyposażenia klient może otrzymać — za odpowiednią opłatą — zestaw radiowy, ABS GRAU oraz elektroniczne tablice informacyjne i kasowniki.

dyskretnie wypowiedziane głośno niekiedy opinie i wątpliwości.

— *Wizualnie fajne cacko. Gdybyśmy tak mogli je trochę poekspluatawać...* — marzą przedstawiciele PKS z Zambrowa — *Na razie wystarczy nam środków na stare, ale i najlepiej sprawdzające się w naszych warunkach "dziewiątki". Choć ostatnio lakier mają dość słaby — nie wytrzymał nawet roku jak na przód weszła rdza — dodają krytycznie — Może kiedyś kupimy i tę "dwunastkę", ale teraz to mało prawdopodobne. Brak mamonki a i front pracy niepewny...*

— *Coś podobnego!! To jest produkowane w Polsce?! Nie wierzę.* — dziwi się niepomniemi jeden z oglądających, niemal nosem wodząc po przedniej szybie "Lidera", gdzie wypisano dane techniczne pojazdu.

Emokał podobno sam Sobiesław Zasada obecny na Targach pierwszego dnia. Zakręcił brodą z podziwu minister Wiesław Kaczmarek, który w biegu niemal wpadł na stoisko i w biegu z niego wypadł, podążając galopadą gdzieś dalej...

Sanockie autobusy podziwiają też ministrowie: transportu i gospodarki morskiej — Bogusław Liberadzki, współpracy gospodarczej z zagranicą — Andrzej Buchacz i MON — Stanisław Dobrzański.

Przez cały czas pracownicy Autosanu oddelegowani do udzielania wyjaśnień i oprowadzania po tym autobusowym mini—królestwie nie mają praktycznie chwili wytchnienia. Ludzie oglądają, dotykają, niemal pieszczą lśniące metalikiem gładkie płaszczyzny, wchodzą do środka, zasiadają w wygodnych fotelach, przymierzają się do stanowiska kierowcy. Zaglądając w najcie-



...i w biurze targowym.

ta wzbogacony o zestaw audiowizualny, toaletę, lodówkę z automatem do napojów, system centralnego smarowania VOGEL, retarder (urządzenie zwalniające) oraz dodatkowe wyposażenie siedzeń (stolik, uchwyt, siatka).

Drugi z prezentowanych na Targach produktów Autosanu — "Medium" — jest autobusem przeznaczonym do komunikacji miejskiej. Wyposażony został również w silnik Mercedes — OM 366A EURO 1 o mocy 121 kW (165 KM) przy 2600 obr/min. Model przedstawiony w Poznaniu zawiera jednak sporo zmian konstrukcyjnych — technologicznych w porównaniu z pierwszą wersją A10—10M, zmierzających do obniżenia kosztów produkcji, a w konsekwencji i ceny pojazdu. Zamiast automatycznej skrzyni biegów ALLISON MT—643 wprowadzono mechaniczną TS5—60, co od razu pozwoliło zmniejszyć koszty o około 20 tysięcy złotych. Dalsze zmiany dotyczą foteli — węgierskie zastąpiono krajowymi i to produkowanymi w Sanoku. Zmodyfikowano również nieco materiały, z których wykonane jest poszycie. Dzięki tym zmianom cena wersja standard obniżyła się w sumie o ponad 50 tysięcy i kos-

— *Prowadzone przez nas prace zmierzają w kierunku poszukiwania tańszych, lecz nie gorszych materiałów, które pozwoliłyby obniżyć koszty przy zachowaniu tych samych cech użytkowych pojazdu. Pewne rezerwy kryją się poza tym w nazbyt dużej pracochłonności tego autobusu, nad*



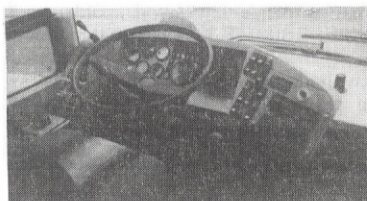
„Odlotowe autosany...”

ryki. — *Wyglądają jak mafia wołomińska* — śmieje się kierowca. Komentarz wywołuje ogólną wesołość. "Mafiosom" brakuje tylko brylantyny na włosach i złotych sygnetów. Nawet Roman Bień, który odpuścił nieco elegancję uwalniając się z krawata, wygląda całkiem przekonująco...

Podróż mija dość szybko. Na krótką chwilę zatrzymujemy się na przydrożnym parkingu za Kielcami. Fizjologia domaga się swoich praw.

Kilka godzin później...

Kiedy budzę się z krótkiej drzemki, prezes zakłada właśnie krawat — znak, że zbliżamy się do celu. Poznań wita nas zu-



Stanowisko kierowcy — prawie jak w samolocie...



Tak było przez całe Targi...



Nie nam nie grozi pod parasolem Petemaru — no, przynajmniej nie deszcz... Od lewej: R. Bień i R. Majewski.

obniżeniem której również intensywnie myślimy — stwierdził dyrektor d/s technicznych Marek Zmarz.

Zasada emokał, Kaczmarek kręcił...

Wśród klientów odwiedzających Autosanowe stoisko dominują ochy i achy:

— *Typowo europejski wygląd. Bardzo piękny ten wasz turysta. Ale cena też niewąska, a ludzie chcą jeździć jak najtaniej. Kupiłbym chętnie, gdyby trochę mniej kosztował. Kiedy to się splaci? Dla takiego szaraczka jak ja to trudny orzech do zgryzienia* — z wyraźnym żalem konkluduje właściciel prywatnej firmy przewozowej z Łodzi.

— *To jest Autosan? Naprawdę super! A ile to kosztuje? O kurcze... Odlotowy! Z Sanoka? Niemożliwe... Ubranko ładne, ale ciekawe, co pod nim?* — podszuchuje



mniejsze zakamarki zadają dziesiątki pytań, na które trzeba odpowiedzieć. Jeden z bardziej ciekawskich "ogładczy" wczółguje się niemal pod spód pojazdu, co — wzbudzając ogólne rozbawienie — zostaje dowcipnie skwitowane przez kogoś z boku: "No i co — chłopek czy dziewczynka?".

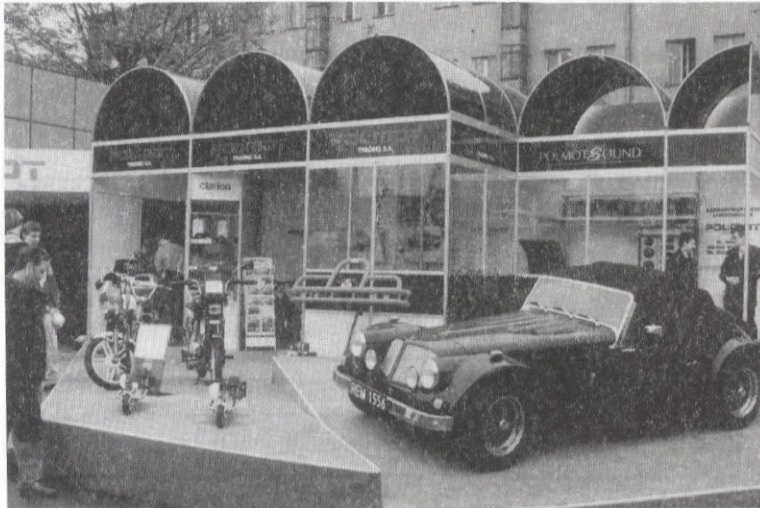


Na swe stanowiska podążali ochoczo...

na Targach polskiej motoryzacji

Kasztanowe rozterki

Podchodzę do szpakowatego mężczyzny, który wysiada akurat z "Lidera" w towarzystwie elegancko ubranej kobiety. Pytam o opinię na temat oglądanego pojazdu.



Stojący przed pawilonem Pol-Motu Gepar dusił tajemniczo.

Miałam nosa! Moim rozmówcą okazuje się Franciszek Gaik, pełnomocnik Zarządu "Sobiesław Zasada Centrum SA". Jednocześnie stwierdza, że tak dobre produkty powinny być promowane przez polski rząd nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Ich wspieranie jest jedyną szansą na skuteczną ochronę polskich firm przed zachodnią konkurencją, jaka zaleje nas szczególnie po 2002 roku, kiedy zniesione zostaną cła. Ostro krytykuje ostatnie rządowe decyzje umożliwiające bezinwestycyjne wejście na rynek zagranicznym potentatom motoryzacyjnym jak choćby Daewoo czy General Motors. Jego zdaniem zbyt ułatwienia

Po sanocku czyli gościnnie

W biurze Autosanu, składającym się z trzech oddzielnych pomieszczeń na piętrze pawilonu POL—MOT—u cały czas panuje niebawala gwar i ruch. Dziennie prze-

wija się przez nie kilkadziesiąt osób. Przychodzą tu wszyscy zainteresowani ofertą sanockiej spółki, jej dostawcy i potencjalni klienci. Wielu z nich to witali serdecznie starzy znajomi, z którymi fabryka współpracuje od dłuższego czasu. Podejmowani gościnnie jadłem i napitkiem rozmawiają, przekazując swoje uwagi oraz opinie, wymieniają doświadczenia. Targi są rodzajem salonu, w którym wystawcy prezentują swe najnowsze osiągnięcia i możliwości produkcyjne. Nawiązane tu kontakty zapoczątkują umowy i kontraktami dopiero w przyszłości.

Wśród gości uwija się jak w ukropie

kilkunastu godzinach spędzonych w takim wirze...

Rozsądek sam podpowie?

Pierwsze A10—10M wyposażone były w znakomity ekologiczny silnik amerykańskiego CUMMinsa. Nie gorszy, a nawet lepszy — według specjalistów — od obecnie montowanego silnika Mercedesa. Do tego znacznie tańszy. Dlaczego więc fabryka zrezygnowała z niego? Niejeden z autosanowych klientów zadaje sobie to pytanie.

— Weszliśmy w holding, który zobowiązuje. Właściciel ze zrozumiałych względów podjął taką decyzję i trudno mi ją komentować. Czy istnieje możliwość powrotu do CUMMinsa? Wydaje mi się, że będzie to zależało od klientów. Jeśli postawią zdecydowane żądania, poparte argumentem konkretnych — istotnych liczbowo — zamówień, myślę że rozsądek sam podpowie, co robić. Różnica w cenie między tymi silnikami wynosi sporo ponad dziesięć tysięcy złotych. Czy sugerujemy naszym odbiorcom takie rozwiązanie? Pozwoli pani, że nie odpowiem na to pytanie... Dyrektorzy PKS—ów czy MKK dos-



I pomyśleć, że rozkładają ją w Słowenii, żeby złożyć ją w Polsce...

wrotkę. Mamy już na nią wstępne zamówienia — stwierdza Halina Radzik, specjalista d/s reklamy w Zasławskiej spółce.

Zamieszane uczucia



Tico — nasza nowa fascynacja dla biednych i głupich?

konale orientują się w polskich ofertach autobusowych. Wiedzą, że taki silnik był montowany, znają jego wartość. Oni też nas pytają, dlaczego ta seria się skończyła... Ale powtarzam — jakkolwiek inna

Najbardziej ekspansywną firmą na Targach jest niewątpliwie Daewoo. Koreańczycy wspólnie z FSO i Lublinem w całości wypełniają jedną z hal, zajmując aż dziesięć procent targowej powierzchni. Co



Prototyp kompaktowego kabrioletu na bazie Nexii

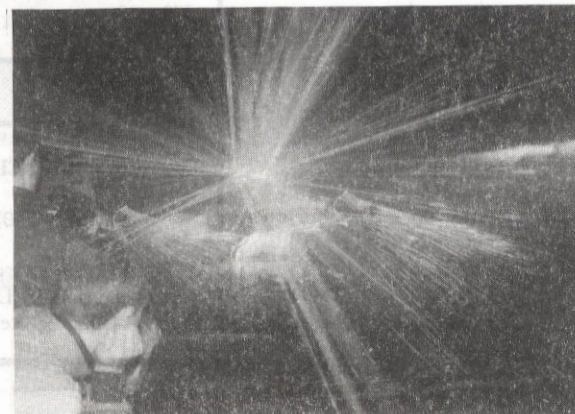
konfiguracja będzie tylko wtedy możliwa, jeśli wpłyną konkretne zamówienia — wyjaśnia dyrektor Zmarz.

Nie tylko autobusy

Poza Autosanem na tegorocznych Międzynarodowych Targach Motoryzacyjnych w Poznaniu prezentuje się jeszcze sanocki Stomil, przedstawiając całą gamę gumowych akcesoriów samochodowych oraz Zakład Przyczep i Naczepek Zasław. Ten drugi oferuje klientom trzyosiową naczepek 651 Piacenza, przyczepę D—655 z zabudową belgijskiego ALUVANA oraz wzbudzającą największe zaciekawienie osiemnastotonową, trzyosiową przyczepę D—665, posiadającą pneumatyczne zawieszenie i system ABS.

— Szczególne zainteresowanie tym produktem wynika z potrzeb rynku na przewozy o dużym tonażu. Typ prezentowany przez nas na Targach ma wersję szprzyniową. Klienci zgłosili już swoje zapotrzebowanie na jego przeróbkę na wy-

dwie godziny rozpoczyna się niezwykle spektakl — przy wygaszonych światłach na ogromnym ekranie, rozciągniętym na całej szerokości hali, laser kreśli buchające feerią kolorów wzory. Towarzyszy temu charakterystyczna, ogłuszająca aż do bólu muzyka. Wśród dymów, na specjalnie przygotowanej scenie, pojawiają się kolejno tańczące dzieci, grupa adeptów walk wschodnich i niesamowici wręcz koreańscy perkusiści. Ubrani w ludowe stroje wybijają na bębnach nieprawdopodobne rytmy, wpa-



Laserowy spektakl Daewoo

dając pod koniec niemal w amok. Żałuję, że nie mam magnetofonu.

Ekspozycja Daewoo jest imponująca. Poza znanymi już Nexią i Tico, koreański koncern przedstawia zbudowany na bazie tej pierwszej kabriolet. Kompaktowe auto w pięknej głębokiej zieleni metalik wspina się na obrotowym podwyższeniu. Napędzane czterocylindrowym silnikiem bezwymiarowym o pojemności 1,6l, wykonanym w technice czterozaworowej



Pani Danusia — podpora Autosanego stoiska.

o mocy 110 KM. T—100 mieści 5 osób i około 350 litrów w bagażniku. Jego produkcja ma ruszyć w Korei w tym roku. Czy i kiedy będzie produkowane w Polsce, nie wiadomo.

W hali przedstawiane są również polonezy. Dość nijako wypadają jednak w porównaniu z "koreańczykami". Różnicę in minus podkreślają jeszcze bardziej ich rozmyte szarości koloru, które przy jaskrawych czystych barwach Nexii czy Tico wyglądają po prostu przeraźliwie smutno. Cóż, nasi partnerzy(?) wiedzą doskonale czego chcą i jak to osiągnąć. Najlepszym dowodem tego jest uruchomiona w Słowenii demontownia Nexii, która w kawałkach dociera do Polski, by u nas zamienić się ponownie w całość. Pozwala to sprytnym Koreańczykom uniknąć opłat celnych i nabija im kasę, a nas — w przysłowiową butelkę. Opuszczam pawilon Daewoo z mieszanymi uczuciami. Franciszek Gaik miał chyba sporo racji...

Piątek, szósta po południu

Dzięki uprzejmości zrzeszonych w SIMP—ie konstruktorów i technologów z Autosanu, którzy również przyjechali na Targi, zabieram się ich autobusem w drogę powrotną. I tym razem pogoda nas nie rozpieszcza — nie dość, że chłodno, w dodatku pada deszcz. Bez żalu żegnaj zimny, deszczowy Poznań. Do Sanoka docieramy po czwartej rano.

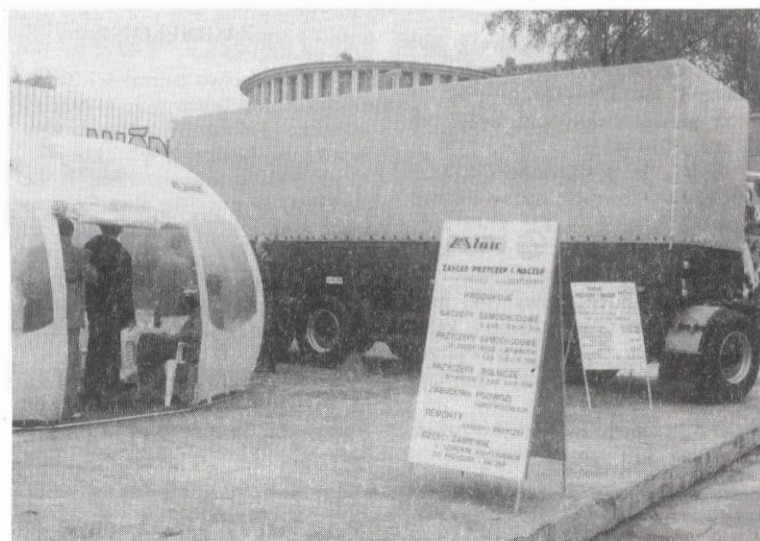
Joanna Kozimor



Któż by nie chciał wsiąść...?

podatkowe przyznawane zagranicznym inwestorom i specjalne strefy ekonomiczne, z których mogą korzystać, niszczą polski przemysł i polskiego podatnika. — Oni po prostu wyjmują kasztany z ognia naszymi rękami. Trzeba położyć temu tamę — kończy dość dramatycznie. W myślach zastanawiam się, czyimi rękami wyjmuję przysłowiowe kasztany Mercedes...

pani Danusia Szal z działu marketingu — jedyna kobieta w Autosanowym teamie. Z niezwykłą zręcznością układa na tacach eleganckie "przegryzki", przygotowuje bajecznie kolorowe kanapki, serwuje zamówione napoje. Mimo nawału obowiązków, emanuje swą pełną urokiem kobiecością, zawsze pogodna i uśmiechnięta. Nie okazuje zmęczenia, choć musi być jej nie obce po



Osiemnastotonowy „drobiaźdek” Zasławia

BLACH — SAN
SANOK (DĄBRÓWKA)
ul. BEMA 5, tel. 354—18 po godz. 17

BLACHY

POWLEKANE, OCYNK

WYMIARY I FALOWANIE WEDŁUG ZYCZENIA

- ★ AKRYL ★ PEŁNA GAMA KOLORÓW
- ★ RABATY PRZY ZAKUPIE WIEKSZYCH ILOSCI
- ★ KONKURENCYJNE CENY

PRZYJEDŹ, ZOBACZ, PORÓWNAJ CENY

**GWARANTOWANA JAKOŚĆ
HUTY "FLORIAN"**

Pizzeria „Wenecja”

ul. 3 Maja 16
tel. 375-24

- ◇ pizza włoska
- ◇ napoje zimne
- ◇ spaghetti
- ◇ kawa oraz cappuccino
- ◇ lody włoskie (Gelato Fantastico)

ZAPRASZAMY!

Płyty meblowe

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- oklejane okleiną naturalną (buk, dąb)
- pilśniowe, lakierowane

Sanok, ul. II Armii WP 40

(baza SPB)

tel. (0137) 329—91

HURTOWNIA

czynna 8.00—16.00

soboty 8.00—14.00

Hurtownia Wyrobów Hutniczych

„STALSAN” S.C.

oferuje stal:

— pręty gładkie i żebrowane o średnicy od 6 do 20; — rury czarne i ocynkowane; — kształtniki; — profile zamknięte; — blachy czarne i ocynkowane; — blachy trapezowe powlekane

Sanok — Dąbrówka, ul. II Armii WP 31

(teren byłej fabryki domów SPB)

tel. (0-137) 326-91,

czynna od 7.00 do 16.00 w dni robocze

Szeroki asortyment i konkurencyjne ceny

ZAPRASZAMY

Nowo Otwarty Sklep Meblowo-Przemysłowy

H&E

poleca

w sprzedaży detalicznej i hurtowej

— meble

— akcesoria meblowe

— karnisze toczone

— styropian — cena już od 92 zł/m

Ponadto wykonujemy zwijane

— rolety okienne

— bramy garażowe

— kraty zabezpieczające

MAJSTERKOWICZE! Świadczymy usługi:
farmatyzowania i okleinowania płyt meblowych
— dla firm i stałych odbiorców rabaty —

Sanok, ul. Łany k/CPN Zahutyń
tel./fax (0137) 309-70

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- ☆ Dom do wykończenia (80 tys. zł) w Sanoku oraz działkę 28 a nad Sanem w Lisznej, tel. 329—38
- ☆ Stoisko handlowe w centralnym punkcie na giełdzie przy ul. Bema, tel. 341—04 wew. 242 (do 14.00)
- ☆ Działki budowlane na Dąbrówce przy ul. Okulickiego, wiad. Okulickiego 34
- ☆ Bardzo tanio działkę budowlaną w Srogowie Dln. o pow 25 a, tel. 378—25
- ☆ Kiosk o pow. 7,5 m2 na bazarze przy ul. Lipińskiego (dobra lokalizacja), tel. 355—21 (po 18.00)
- ☆ Lub zamienię mieszkanie własnościowe 62 m2 w Sanoku na domek jednorodzinny w Sanoku lub najbliższej okolicy, tel. 338—07 (po 20.00)
- ☆ Domek rekreacyjny na zagospodarowanej działce, 5 a (drzewa, owoce, el.etr.) 8 km od Sanoka, w Za-

łuzu nad brzegiem Sanu, tel. 300—24

☆ Mieszkanie w Sanoku, 63 m2, IV p., super komfort, tel. 361—86 (do 16.00)

☆ Pomieszczenie z chłodnią na hurtownię — giełda spożywcza Dąbrówka, tel. 230—75

☆ Działkę rekreacyjno—budowlaną 7a w Sztutowie nad morzem k/Stegny Gdańskiej, tel. 230—75

☆ Dom do wykończenia w Sanoku (80 tys. zł) oraz działkę 28 a nad Sanem w Lisznej, tel. 329—38

☆ Mieszkanie 60 m2 w centrum Sanoka, wiad. Zamkowa 13/20

☆ Lub zamienię mieszkanie 63 m2, I p., na domek wolnostojący w Sanoku, tel. 332—53 (po 20.00)

☆ Mieszkanie własnościowe 39 m2, tel. 335—11 (po 16.00)

☆ Mieszkanie własnościowe 72,50, 4—pokojowe w Sanoku, tel. 317—32

KUPIĘ

☆ Lub wynajmę lokal na działalność gosp. o p.u. ok. 100 m2 (parter), tel. grzechn. 323—29 (po 18.00)

☆ Dom wolnostojący z działką w Sanoku, wiad. 38—503 Mrzygłód, Hłomcza 50, ks. R.Peszczyzsyn

☆ Lub wezmę w dzierżawę sklep, tel. 373—39

WYNAJMĘ

☆ Posiadam do wdzierżawienia punkt handlowy na bazarze przy ul. Lipińskiego, tel. 340—61 (wieczorem)

☆ Dziewczynie pokój w domu jednorodzinny, tel. 312—17

☆ Pawilon handlowy przy ul. Robotniczej, tel. 330—67 (po 16.00)

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

☆ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 373—39

19.00)

☆ Fiata 126p (1976) po remon-

cie, cena 1100 zł, tel. 334—38

☆ Fiata 126p (1989), przebieg 46

tys. km, tel. 345—04 (po 16.00)

☆ Tanio syrenę 105L w b. dobrym

stanie oraz garaż wolnostojący (przenośny) na ul. Niedzielskiego 4,

tel. grzechn. 312—61

☆ Fiata 126p (1994), tel. 223—01

☆ CC 700 (X 1994), zielony metalik,

szyberdach, przebieg 20 tys. km,

tel. 317—71 (wieczorem)

☆ Volkswagena golfa diesel (1978),

silnik po kapitalnym remoncie, tel. 377—83 (po 16.00)

☆ Żuka diesel (1991), wiad. Kwiatowa 35 lub tel. 376—28

☆ Forda fiestę 1,1 (1980), blacharka

do remontu, cena 4000 zł, tel. 349—60

☆ Opla kadetta 1,6 D combi (1986),

tel. 378—44

☆ Opla kadetta 1,6 D (1985), tel. 378—44

☆ Fiata 126p (1992), przebieg 30

tys. km, stan b. dobry (pełny leaf-ting),

tel. 507—93 (do 15.00) lub Wola Sękowa 37/2 (szkoła) p. Rakoczy

☆ Stara 200, silnik Leyland z doładowaniem,

skrz. ładunk. 4,6 m dł., wywrotka,

wspomaganie kierownicy, tel. 358—52 (po 16.00)

☆ Tanio Hyundai Excel 1,5 (1986),

stan b.dobry, tel. 325—29

☆ Mercedesa 240D (1983), biały, automat,

wiad. Kochanowskiego 13/8

☆ Fiata 126p (XII 1992) lub zamienię

na poloneza (1994), tel. (0131) 55—721

☆ Volkswagena sirocco 1,6 (1978),

tel. 379—14

☆ Fiata tipo 1,4S (1994), po wypadku,

tel. 331—43 lub 318—01

☆ Fiata 126p (XII 1989), tel. 316—34

lub 338—94

☆ Volkswagena golfa (1979), tel. 388—70

☆ Fiata uno 45S (1993), tel. 313—19

(po 20.00)

☆ Żuka blaszaka A—06B (1987), stan

b.dobry, tel. 329—03

☆ Volkswagena golfa 1,3 (1991), katalizator,

wtrysk wielopunktowy, tel. 365—49

☆ Ładę 2105 (1982), niebieska, tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

☆ Nysę (1986), tel. 302—05

i łódź żaglową kabinową, tel. 304—73

☆ Stół bilardowy 8—stopowy, tel. 313—07, 327—09 lub 317—83

☆ Silnik Żuka po kapitalnym remoncie

oraz przyczepę do żuka (przewóz

dłużycy, rur), tel. 307—32

☆ Miód mieszany, tel. 315—96

☆ Pompę wtryskową używaną Renault 9,

nowe koło pasowe, nowy pasek, wiad. Sierakowskiego 9/21

☆ Dużą ilość więzby dachowej. Cena do

uzgodnienia, wiad. L.Z., 38—711 Ropienska 166

☆ Suknię ślubną (na szczupłą osobę),

tel. 355—21 (po 18.00)

☆ Blachę szwedzką 70 m2 (niski trapez),

czerwoną oraz 100 sztuk stempli

budowlanych, wiad. ul. Traugutta 63

☆ Betoniarke małą oraz taczki (2 szt.),

tel. 302—48 (po 16.00)

☆ Pralkę automatyczną, lodówkę "Bosz"

z zamrażalnikiem, odkurzacz RFN i

krajalnicę elektryczne, tel. 373—63 (po

19.00)

☆ Telewizor Sony, dywany 3 x 2 m

oraz ławę z blatem marmurowym, tel. 373—63 (po 19.00)

☆ Tanio trak tarczowy, b. mało używany.

Idealny do produkcji europalet, długość

cięcia — 9m, tel. 322—33 (po 20.00)

☆ Regały sklepowe i 2 biurka w b. dobrym

stanie, wiad. sklep "Kleks", hala

targowa, stoisko nr 18 lub tel. 228—02

☆ Tanio suknię ślubną (zagraniczną) z

dotatkami, tel. 343—25

☆ Tanio dużą walizę na kółkach, tel. 323—29

(po 18.00)

☆ Amigę 1200, joystick, mysz, dyski z

oprogramowaniami, biurko—biblioteczkę

oraz maszynę do robienia swetrów, tel. 335—80

☆ Kserokopiarkę RICOH FT 5000, wiad.

Zakład Usług Poligraficznych "NAIRAM",

ul. Kościuszki 23 lub tel. 331—55

☆ Przyczepę campingową z wyposażeniem

do prowadzenia małej gastronomii, tel. 379—14

☆ Magiel elektryczny, duży, typ PE, tel. 305—41

☆ Działkę pracowniczą (4,75 a) z altanką

w Płowcach; opony zimowe Dębica z felgami

— 175 x 13 kpl.; opony Goodyer 165 x 14 x 65

kpl., tel. 331—43 lub 318—01

☆ Tanio piec gazowy c.o., moc cieplna 37

kW (stan b. dobry), kaloryfery żeliwne

Fawiry, rury, złącza, zawory, naczynie

zbiornicze kpl., tel. 366—68

☆ Szczeniaki pekińczyki, wiad. ul. Wolna

8/21 lub tel. 302—05

AUTO-EXPERT

MOTO PORADY

Hamulec tarczowy — zalety i obsługa

Zagościły na dobre na naszych drogach wraz z rozpoczęciem produkcji fiata 125p. Mechanicy nie wróżyli mu przyszłości, okazało się jednak, że jest on trwały i pewniejszy od bębnowego, choć wymaga, ze względu na ograniczoną konstrukcyjnie powierzchnię pokładzin ciernych, dość częstych wymian, tzw. klocków hamulcowych. A sama tarcza? W podsluchanej opinii uznana została za prawie niezniszczalną, bo i rzeczywiście zużywa się powoli, o ile hamulec używany jest aktywnie, wygląda zawsze ładnie i błyszcząco. Przy każdym przeglądzie auta należy jednak zwrócić uwagę na ten prosty element. Pierwszym z objawów, który może świadczyć o niesprawności tarczy jest nierówna praca hamulca. Bicie lub stukanie, szczególnie gdy się rozgrzeją. Tarcze wykonywane są z materiałów odpornych na temperaturę. W czasie pracy mogą nagrzewać się do czerwonego żaru i jest to normalne. Nawet nagłe ochłodzenie tarczy w kałuży wody nie powinno powodować jej uszkodzenia. Jeśli tak się stanie, oznacza to, że została źle zrobiona. Tarcze oryginalne, jak i dostarczane jako części zamienne, powinny

być badane po to, by uzyskać certyfikat bezpieczeństwa, zatem szczególnie w przypadku tak ważnych elementów należy zaopatrywać się w produkty znanych firm, rozprowadzanych przez wiarygodnych sprzedawców. Często spotykamy się z niesprawnością hamulców polegającą na tym, że "biją" one przy hamowaniu, z tym, że dużo wyraźniej na gorąco niż na zimno. Jest to zjawisko nieprzyjemne i lepiej, żeby go nie było, lecz od strony technicznej niczym na ogół nie grozi. "Bicie" występuje częściej przy tarczach wentylowanych, które z natury rzeczy są mniej jednorodne. W zasadzie nie dziwi ono, gdy mamy do czynienia z tanim produktem "prywatnym", gorzej gdy występuje np. w nowym samochodzie. W tym przypadku sprawdzamy, czy aby tarcza nie zaczyna pękać (w tarczach wentylowanych pękać mogą wewnętrzne żeberka). Należy przeprowadzić procedurę wielokrotnego nagrzewania we własnym samochodzie, potem bardzo delikatnie wyrównać (poprzez obróbkę skrawaniem tzw. szlifując lub tocząc) i liczyć, że się poprawi. Dochodzimy w ten sposób do problemu regeneracji tarcz hamulcowych. Panują w tym względzie sprzeczne poglądy. Pierwszy, że tarczę należy wyrównać po każdej wymianie klocków i drugi, że nie należy tego robić nigdy. Oba są oczywiście błędne. Wyrównywanie tarczy, która jest równa i mało zużyta, względnie porowkowana, ale tylko obwodowo, mija się z celem. Nowa okładzina cierna ułoży się do drobnych, powtarzających, obwodowych nierówności już po krótkim czasie, i po kilkudziesięciu kilometrach jazdy hamulec osiągnie pełną sprawność. Jaki zysk osiąga-

niemy nie wyrównując tarczy? Niższe koszty operacji, a przede wszystkim wyższą trwałość i sprawność tarczy. Trzeba bowiem pamiętać, że każde wyrównywanie łączy się ze zdjęciem materiału, a to zmniejsza masę tarczy, a więc ogranicza jej wytrzymałość cieplną i mechaniczną. Producent każdego auta podaje minimalną grubość tarczy, a gdy brak danych, to można przyjąć, że dopuszczalne jest "pocienienie" o 0,5 do 1 mm. Jazda z tarczami mającymi połowę grubości, co uprawiają niektórzy oszczędni, woła o pomstę do nieba. Dla przykładu fiat 125p: grubość tarczy — nominalna 10 mm, dopuszczalna 9,5, a spotykana 5 mm. Jeśli już musimy przetracać tarcze hamulcowe, to oddajmy pojazd fachowcowi, który oceni, ile można je pocienić, aby nie wpłynęło to na bezpieczeństwo użytkownika pojazdu.

MOTO GIEŁDA

Obserwując ciągle zwiększającą się liczbę pojazdów na stadionie Stali, zaczynam się zastanawiać, czy problemy, które miały miejsce przy ul. Krakowskiej i przyczyniły się do przeniesienia giełdy, nie złączą nękać nowego organizatora. W ostatnie dwie soboty przybyło ponad 160 pojazdów. Pojemność stadionu określam na ok. 200, gdyż na pewno na płycie boiska auta stać nie będą. Brakujące 40 lub więcej z zatkniętymi ofertami sprzedaży parkuje spokojnie przy chodnikach ul. Stróżowskiej. Doliczając do tego pojazdy towarzyszące, których liczba też jest imponująca, może się okazać, że w niedługiej przyszłości ta wąska uliczka w sobot-

Kusiak — Auto — Sport

NOWO OTWARTY ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ

poleca:

- diagnostykę silników
- diagnostykę i geometrię podwozi
- podwyższanie mocy silników
- serwis ogumienia
- mechanikę ogólną
- remonty kapitalne silników

☆☆☆

Tylko u nas gwarantowana wysoka jakość usług (udzielamy rabatów dla stałych klientów).

Sanok, ul. Przemyska 35 (obok Stomilu)

tel. 372-68

czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 — 17.00

☆☆☆

Bezpośredni dystrybutor firmy Castrol — wymiana oleju gratis!

nie przedpołudnie będzie nieprzejezdna. Tak więc już teraz należy podjąć działania, aby rozwiązać, jak na razie, nieduży problem, gdyż przy takim tempie rozwoju giełdy (co niewątpliwie cieszy) może się okazać, że trzeba będzie znowu szukać większego placu.

(jer) Wolksvagen golf

1986 5300—5700
1988 6300—6800
1989 6500—7900
1992 10500—12000
1993 12500—13000
1994 14000—16700

1980 6000—6200
1982 6500—7300
1984 7500—8800
1986 9500—12600
1988 16800—17300
1990 18500—19000
1991 19000—19600

Ford sierra

1987 14000—14600
1988 15500—16000
1989 17000—17500
1990 17800—18500

Łada 2107/2105

1987 6700—7100
1989 8000—8600
1990 9500—11500
1991 10500—12000

126 p

1982 1700—2350
1983 1750—2400
1984 2400—2700
1985 2600—3100
1986 2800—3900
1987 3500—4100
1988 3700—4300
1989 4600—5300
1990 5200—5800
1991 6300—6700
1992 6800—7500
1993 7200—8600
1994 9100—10300
1995 10200—10600

Polonez 1500/1600

1984 3700—4300

SKLEP WIELOBRANŻOWY

E L D O M

38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 50, tel. 342-79

poleca:

- ☆ Sprzęt RTV najlepszych firm światowych ☆ Sprzęt AGD
- lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne oraz inne art. AGD ☆ Wyposażenie łazienek
- ☆ Rowery ☆ Szkoła arcoroc, verco, wyroby mosiężne.

Zapewnia swoim klientom korzystne warunki sprzedaży ratalnej oraz serwis na zakupiony sprzęt
Transport zakupionego towaru w cenie zakupu!
Serwis — Sanok, ul. Sobieskiego 18, tel. 327-48

KUPUJĄC U NAS OTRZYMASZ DODATKOWO 1 ROK GWARANCJI!

REKLAMUJ SIĘ W TYGODNIKU SANOCKIM

ZAKUPY NA KAŻDĄ KIESZEŃ
NAJWIĘKSZY WYBÓR

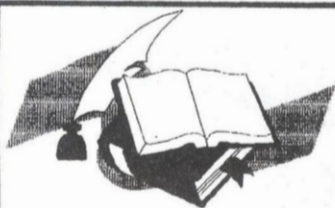
RADIOODTWARZACZY SAMOCHODOWYCH
GŁOŚNIKÓW ORAZ RADIOMAGNETOFONY
WIEŻE HI-FI, GRY TV, WALKMANY I INNE

poleca

Firma Handlowa RADAN

Centrum Handlowe "Blonie", ul. Kochanowskiego 25, I p.
Pn, śr, pt. — 13.00—18.00, wt, czw. — 10.00—18.00, sob. — 9.00—14.00

Wstęp — zobacz — kup



KURSY, SZKOLENIA

KURSY OBSŁUGI KAS FISKALNYCH każdy wtorek dla sprzedawców i kasjerów,

KURS PEŁNEJ KSIĘGOWOŚCI 25 czerwiec kurs od podstaw, cena 550 zł,

KURSY KOMPUTEROWE cyklicznie co miesiąc pełny kurs obsługi komputera od podstaw, uczestnicy po zdaniu egzaminu otrzymują świadectwa

Centrum Szkoleniowe Informatyki - Sanok ul. Zamkowa 3A tel. 36-788 zarej. w Kuratorium Oświaty - KZ - 443-29/93

OPTIMUS HARVARD ADAX DTK ESCOM KOMPUTERY markowe

Pentium 75/8/1.44/svga 1 - 1.559 zł

Pentium 100/8/1.44/svga 1 - 1.859

Dyski 1 GB - 530 zł

Monitor kolor Bridge 14"LRNI 649

Monitor kolor CTX 14"LRNI 699

Monitor mono 225

pamięć SIMM 4 MB - 139 zł,

8 MB - 279 zł,

16 MB - 699

KASY FISKALNE ceny producentów

akcesoria i papier : komputerowy 240 (1+0) - 34 zł

240 (1+1) - 48 zł

240 (1+2) - 55.9 zł

375 (1+0) - 52.8 zł

Agencja Informatyki i Handlu 3A ul. Zamkowa 3 tel. 36-788

LEASINGEUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWY

Agroleasing

**SAMOCZODY
DOSTAWCZE I OSOBOWE
MASZYNY, URZĄDZENIA
KOMPUTERY***Zapraszamy
od 9 do 17*

38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel./fax 30080

Opakowania

1l, 2l, 5l, 20l
30l, 60l, 100l,
200lS
K
L
E
P
M
A
L
U
C
HSklep Motoryzacyjny
„MALUCH”
M.E. Bajda
tel. 335-22ul.
O
B
W
O
D
N
I
C
A
P
Ó
Ł
C
N
O
C
N
A**OLEJE**samochodowe
CASTROL, ELF, MOBILLOTOSY, SUPEROLE I SELEKTOLE
Rafinerii GdańskV-S, SELENIA, HIPOLE
oraz przemysłowe, np.:
maszynowe, smary, płyny chłodnicze

ul. JANA PAWŁA II

Gwarantowane niskie ceny
ceny hurtowe, rabaty
ceny do negocjacji**SANOK — RZYM**

— SANOK

mikrobus — express
przewozy, przejazdy
tel. 303—22**ROWERY GÓRSKIE**

NAJTANIEJ

RATY

hala targowa — II piętro
stoisko nr 11
Serdecznie zapraszamy!**KARO ŻALUZJE**PRODUKCJA W SANOKU
— poziome
— pionowe (VERTICALE)
ul. Kościuski 31,
tel. 320—66 lub 335—98
— CENY PRODUCENTA —**ZDROWA ŻYWNOŚĆ**"tylko 2 kalorie"
Stoisko nr 33/I p.
W hali targowej
Sanokpoleca art. spożywcze dla:
— wegetarianów
— diabetyków
— bezglutenowców
— odchudzających się
— dbających o zdrowie
— odżywkę dla dzieciZapraszamy
8.00—17.00
Soboty 8.00—14.00**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 306—03

zaprasza codziennie w godz. 12.00—18.00

**RESTAURACJA "JAGIELLOŃSKA"**38—500 Sanok, ul. Jagiellońska 49
tel. (0137) 312—08

czynna codziennie w godz. 12.00—24.00

Dancingi w soboty i niedziele
od godz. 20.00.Gra zespół Magda i Marek
WSTĘP WOLNYNa nadchodzący weekend i najbliższy tydzień szef kuchni pan Wiesław
polecaindyka w sosie pieczarkowym
drink tygodnia — "Błękitna laguna"

ZAPRASZAMY

Zakład Przetwórstwa Mięsnego
"KABANOS" Przeclaw

zaprasza do

**NOWO OTWARTEJ HURTOWNI
WYROBÓW MIĘSNYCH**Sanok Dąbrówka, ul. Okulickiego 2
(w magazynie hurtowym
Spółdzielni Ogrodniczej "SOPEX")

Polecamy szeroki asortyment towarów i konkurencyjne ceny

**FOTO — STUDIO — KOLOR
ZAKŁAD — SKLEP**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 339—97

Marek Zakrzewski

zaprasza i poleca

- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT!
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!

Od 5 lutego oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno—białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie**NOWO OTWARTY
SKLEP SPORTOWY**

hala targowa II p. stoisko nr 8

NAJNIŻSZE CENY
NA ŁYŻWOROLKI
(wraz z akcesoriami)
Zapraszamy!**WYKONUJĘ
DOCIEPLENIA
ELEWACJI**

tel. 377—62

PHU "MORS"
sklepy AGD— lodówki — zamrażarki — pralki
— kuchnie i inne
Raty bez poręczycieli! 15% I wpłaty!
Transport gratis!**MORS 1**SDH I piętro, ul. Kościuski 21
tel. 303—50**MORS 2**ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 1
vis a vis bazaru MOSiR
tel./fax (0137) 366—68
Codziennie w godz. 8.00—19.00
soboty — 8.00—14.00

ZAPRASZAMY

— PŁYTKI OPCZNO — c. fabryczna

— Genowa system — instalacja samotarne na całe życie

— KASETONY STYROPIANO—WE — c. 1,10 zł/szt.

— NARZĘDZIA

o r a z

szeroki asortyment materiałów
instalacyjno-sanitarnych

p o l e c a

sklep ul. Stankiewicza 2
(baza SM Dąbrówka)

38—500 Sanok, tel/fax 347—88

czynny: pon.—pt. 7.30—16.00
sob. 8.00—12.00**SKLEP KOMIS****„ARA”**Sanok, ul. Zamkowa 17
(dawny "Smyk")**MEBLE UŻYWANE**— komplety wypoczynkowe,
kredensy, ławy**ZABAWKI****WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO**

ZAPRASZAMY

Marzenie, na które Cię stać!

- ➔ SAMOCZODY OSOBOWE NOWE I UŻYWANE
- ➔ SAMOCZODY DOSTAWCZE, MOTOCYKLE
- ➔ CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE

**4-letni okres spłat**

KREDYT	STAŁE RATY
10.000 zł.	225 zł.
16.000 zł.	369 zł.
20.000 zł.	462 zł.

RATY BEZ OPROCENTOWANIA !**Sanok**

ul. Lipińskiego 100

SPRZĘT KOMPUTEROWY**DRUKARKI, PLOTERY****KASY FISKALNE****TELEFAKSY****SIECI NOVELL, UNIX****OPROGRAMOWANIE****PAPIER KOMPUTEROWY****I KSEROGRAFICZNY****AKCESORIA****MEBLE KOMPUTEROWE****KSIĄŻKI I CZASOPISMA***Zapraszamy
od 9 do 17*

38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel./fax 30080

**AE**
ADAX
PERSONAL COMPUTER**LEASING**
*
KOMIS
RATY
*



MAGAZYN WĘDKARSKI

SANOK

WĘDKARSTWEM STOI

Wiosna to dla statystycznego wędkarza faktyczny początek sezonu. Już jakoś tak się utarło, że 1 maja wraz z łowcami szczupaka ruszają także gruntowcy i miłośnicy spławika. Pierwsze dni miesiąca, pomimo chimerycznej aury zgromadziły nad wodami prawdziwe tłumy — oczywiście jak na nasze lokalne warunki.

San

Nie mają łatwego życia miłośnicy pstrąga. Duża woda niesie niezliczoną ilość glonów (tzw. okrzemków alpejskich), praktycznie uniemożliwiających łowienie. Prawie każdy rzut kończy się obaleciem blachy, czasem tak obfitym, że szczytówka gnie się nader dziarsko. Nieco lepiej jest powyżej ujścia Hoczewki, gdzie wodorosty nie występują tak często. Brać wędkarska po kropkowiaku jedzie więc w Bieszczady i na odcinku od Hoczwi do Zwierzynia nierzadko udaje się namierzyć grubszą sztukę.

W pierwszych, wolnych od pracy dniach maja, okolice mostu stomilowskiego przypominały ruchliwą plażę, a znalezienie miejsca na kij było nie lada sztuką. Łowiono głównie drobnicę — płocie i ukleje. Czasem trafił się kleń czy okoń. A szczupak... jak to szczupak — większość zagrał na nosie.

Solina

Na Zalewie nieźle bierze okoń. Jednak milszym zaskoczeniem jest doskonałe zerowanie



Randka z wędką.

płoci. Zanęty szybko więc znikają ze sklepów pótek, a złowienie kilkunastu sztuk nie jest problemem. Takowy pojawia się natomiast przy polowaniu na szczupaka. Maj tradycyjnie już jest na Solinie okresem słabym, jeżeli chodzi o wspomniany gatunek. Woda nagrzewa się tam stosunkowo wolno i zębacze ożywiają się dopiero pod koniec miesiąca. Niestety, nieodmiennie już szczupaczki gody próżnym są wysiłkiem. Corocznie wiosną elektrownia puszcza dużo wody,

przez co jej stan znacznie się obniża. Ikra zostaje na brzegu, służąc co najwyżej ptakom za pokarm.

Hłomcza

Tu wczesnomajowe dni darzyły szczupakiem. Padło około sześćdziesięciu sztuk, niektóre nawet w okolicach trzech kilo. Wcześniej nieźle brał karp, trafił się nawet "piątk". Niestety, jest i przykry akcent: zimowa przyducha uszczupliła rybostan aż o 727 kilo, w tym 3 potężne tołpygi, trochę amurów, po kilka sztuk szczupaka i sandacza, no i oczywiście masę drobnicy. Straty te zrekompensoвано jedynie wpuszczeniem 200 kg karpia. Na ostatnim posiedzeniu Zarząd Koła Nr 1 zdecydował o zmianie zasad gospodarowania stawem. Aby lepiej go natlenić i powstrzymać rozwój podwodnej roślinności, zwiększył się rotację odpływu wody, obniżając tym samym jej temperaturę. Poruszono również kwestię spinningowania podczas okresu ochronnego szczupaka. — *Niby łowią okonie, a błysk wielki jak okulary* — podsumował problem jeden z obecnych.

Stawy w jednostce

Póki co, sezonu jeszcze nie rozpoczęto — i maja zorganizowano jedynie ognisko, którego uczestników zapoznano z regulaminem i planami zarządzającego stawami Koła Nr 3. Oficjalna inauguracja nastąpi 18 maja o godz. 9.00, kiedy to członkowie "trójki" walczyć będą w zawodach spławikowych o Puchar Dowódcy Jednostki. Spodziewana jest niezła frekwencja — liczba członków wzrosła do 150 — i podobne wyniki, akwen został bowiem solidnie zarybiony. Wpuszczono 1300 kilo ryb — 800 kg karpia (w tym 12 samic powyżej 4 kg), 200 kg karasia, 100 kg płoci, 80 kg amura i 45 kg lina. Jesienią w stawie znajdzie się również kilkadziesiąt szczupaków.

Sieniawa

Znad tego akwenu wieści niewiele, aczkolwiek jedna szczególnie interesująca — świetnie bierze szczupak. Kusić też może smakowita sieja, którą od pewnego czasu Zalew jest systematycznie zarybiany.

Wędkarskie Grand Prix

Punkty i spadek

Po długim okresie przestoju Adam Wiejowski zdobył wreszcie kolejne punkty do spinningowego Grand Prix okręgu. Niestety, pomimo tego spadł w klasyfikacji o jedno oczko. Podczas zawodów rozegranych 12 maja w Polańczyku (a nie jak planowano w Rajsku — o zmianie lokalizacji zdecydowano na miejscu, widząc brudną wodę spływającą Sanem) wywalczył 8 miejsce. Zapewnił mu je "okoń dnia" długości 26 cm złowiony tuż przed zakończeniem regulaminowego czasu.

Triumfowali wędkarze z Brzozowa. Wygrał niespodziewanie, sporadycznie startujący Jerzy Draguła — 27 okoni, przed Dariuszem Matyszem — 4 okonie i szczupak. Dalsze miejsca zajęli: Paweł Grzybowski (Lesko) — 5 okoni i szczupak, Andrzej Ścibor (Brzozów) — szczupak 50 cm, największa ryba imprezy, Mariusz Nowakowski (Brzozów) — szczupak, Robert Kieras (Lesko) — 10 okoni, Wojciech Choma (Brzozów) — 7 okoni, A. Wiejowski i Lesław Żyłka (Haczów) — 2 okonie. Startowało 15 osób.

Zawody rozgrywane były na odcinku od "Patelni" do "Fiordu Nelsona". Najlepsze efekty mieli zawodnicy łowiący bliżej tego drugiego miejsca. — *Ryby zaczęły zerować, gdy pokazały się słońce i właśnie w tym czasie "padły" wszystkie szczupaki — co ciekawszę większość z nich brała tuż pod powierzchnią wody* — skomentował zawody A. Wiejowski.

Prowadzi D. Matysz — 37 pkt. przed R. Kierasem — 31 pkt. i L. Żyłką — 25 pkt. A. Wiejowski z 13 pkt. zajmuje siódmą lokatę.

PS. W relacji z ostatnich zawodów napisałem, iż o dysproporcji w ilości złowionych ryb pomiędzy pierwszą dwójką — zawodnikami z Leska — a resztą zawodników, zdecydował fakt wylosowania przez późniejszych triumfatorów nasłonecznionych stanowisk, w których gromadziły się okonie. Dziś prostuję: nie wylosowali, a trafnie wybrali — różnica jednak zasadnicza.

Następne zawody odbędą się 12 czerwca na Sanie w miejscowości Wara. Zbiórka przy kładce o godz. 7.00.

W ubiegły weekend przed szansą zdobycia punktów do okręgowego Grand Prix stanęli również muszkarze, podczas dwudniowego "Pucharu Wisły" rozegranego w Skoczowie. Niestety, nikomu z okręgu krośnieńskiego nie udało się wywalczyć premiowanej pozycji i klasyfikacja łączna pozostała bez zmian. Jedynym sukcesem sanoczan była 7 pozycja w sektorze po pierwszym dniu wywalczona przez Ryszarda Cieślaka, która w efekcie dała mu kilka punktów w Grand Prix Polski.

Następne terminarzowe zawody odbędą się 9 czerwca na Sanie w Monastercu. Zbiórka przy przejeździe kolejowym o 6.00.

San widziany zza lady

Sklep "Pstrąg" Józefa i Piotra Chytlów to takie małe wędkarskie centrum informacyjne. Tu najszybciej dowiedzieć się można, na którą muszkę bierze lipień, gdzie na Sanie gromadzi się pstrąg i jakie ostatnio szczupaki i karpie łowiono w Hłomczy. Pani Ziutka (jak pieszczotliwie określa ją mąż) żartuje nawet, że lepszy interes zrobiliby na piwie, zakładając klub wędkarskiej gawędy. Za ich pośrednictwem dowiedzieliśmy się, jakie nastroje panują wśród sanockiej braci.

— Jeszcze kilkanaście lat temu San uznawany był niemalże za wędkarskie eldorado. Jednak na początku bieżącej dekady jego sytuacja pogorszyła się w niepokojącym stopniu i przyszłość rzeki nie rysowała się bynajmniej w różowych barwach. Tymczasem miniony rok przyniósł znad wody wieści tyleż zaskakujące, co radosne...

Piotr Chytl: — Rzeczywiście, wędkarze coraz częściej mówią, że San się odradza. Ubiegły sezon zdecydowanie to potwierdził — szczególnie jeżeli chodzi o wędkarstwo muchowe. Będąc z nami w stałym kontakcie Adam Sikora (były muchowaty mistrz Polski — przyp. BB) stwierdził, że tak dobrego sezonu nie było od kilku lat. Ja właściwie dopiero przed rokiem poważnie nastawiłem się "na muchę", a praktycznie nie wracałem bez ryby. Złowiłem chyba z dwieście lipieni. Co ciekawe, w górnym biegu rzeki rzadko trafiały się sztuki krótkie.

— Co ma wpływ na tę — odpukać — korzystną zmianę?

Józefa Chytl: — Z opinii łowiących wynika, że przede wszystkim oczyszczenie wody. Polikwidowano zatruwające ją pegerie, ludzie mniej śmieci wyrzucają do potoków. Chyba także deficyt wody w bieszczadzkich rzeczkach nie jest bez znaczenia: ryby szukają bezpieczniejszych kryjówek i spływają do Sanu.

— Ponoć nie jest też aż tak źle, jeżeli chodzi o szczupaka, nie wyłączając odcinka rzeki w samym Sanoku.

P.C.: — Bo szczupaki w rzecze są. To nieprawda, że — jak twierdzą niektórzy — między mostami olchowickim i stomilowskim, gdzie dawniej było ich sporo, dziś policzyć je można na palcach jednej ręki. Owszem, to nie szczupakowy raj, ale średnie sztuki trafiają się wcale nierzadko, podobnie jak i w okolicach basenu. Choć okazów to raczej nie ma.

— Mimo wszystko ze szczupakiem chyba lepiej poniżej Sanoka...

P.C.: — Tak, choć można go złowić też wyżej, szczególnie w Zwierzyniu, "pod Gruszką" w Lesku i w Załużu na płani pod Sobieniem. Zresztą właśnie to ostatnie miejsce jest szczególnie ciekawe: namierzyć tam można praktycznie każdą dużą sanową rybę, choćby głowatkę, czy tęczaka. Płynię tam gruba woda i większe sztuki mają pewne schronienie.

— Pomówmy może o upodobaniach sanockich wędkarzy. Czy zauważalne jest zamilowanie do jakiejś konkretnej metody połowu?

J.C.: — Wiadomo, że coraz silniejszą

pozycję zdobywa spinning i ów trend zagościł także u nas. Podczas wakacji doskonale sprzedaje się sprzęt muchowy, ale gros tych pieniędzy wydają tu przyjezdni. Również metody tradycyjne — spławikowa i gruntowa — mają swych gorących zwolenników. Jednak spinning w naszym mieście jest na pierwszym miejscu. Charakterystyczne, że z roku na rok wzrasta specjalizacja preferujących go wędkarzy. Coraz rzadziej kupują "wędkę dobrą na wszystko", starając się kompletować sprzęt do konkretnych metod spinningowych. "Z lamusa" do łask wracają błyski wahadłowe, ponieważ także obrotołki. Po tym boomer przygnętych woblerów i innych nowych wynalazków, wyraźnie widać, że wzrosła skuteczność przynęt będących na topie wiele lat temu.

P.C.: — Wydaje się też, że ludzie kupują szeroką gamę przynęt, aby mieć większy wybór, swego rodzaju zapas na niespodziewaną sytuację. Zresztą oferta jest coraz bogatsza — po rappalach i jugolkach hitem są ostatnio małe woblerki — żabki, idealne na rzeczne pstragi i klenie. Mają niewiarygodną wprost pracę — chodzą krótkimi skokami, idealnie prowokując ryby do ataku.

— Wędziska i kołowrotki wielu renomowanych firm zachodnich znacznie ostatnio potaniały, jednak wciąż słychać narzekania na ceny przynęt, w szczególności woblerów.

J.C.: — Nie da się ukryć, że powiedzmy 20 zł za sztukę to wysoka cena. Niektórzy kupują, ale później na niego nie łowią, bojąc się zerwania. Nieco większym powodzeniem cieszą się mniej kosztowne wyroby krajowe, jednak znacznie ustępują one modelom markowych firm, np. Rappali.

— Na waszych półkach widać też wobler długości ponad dwudziestu centymetrów. Czy i one znajdują swych amatorów?

P.C.: — Tak, choć głównie przyjezdnych. Także kilku wędkarzy sanockich je kupuje, nastawiając się na głowacice lub dużego szczupaka.

— A jak sprzedają się przynęty naturalne?

J.C.: — Ze zbytem białych i czerwonych robaków nie mamy najmniejszych kłopotów — bywa nawet, że w którymś momencie brakuje nam tego "żywego towaru". Nieźle też idą firmowe zanęty, do których ludzie chyba już się przekonali. Zrezygnowaliśmy natomiast z pęczaku, kukurydzy i innych podobnych przynęt. W wydaniu spożywczym są znacznie tańsze niż wersje wędkarskie i nikt ich u nas nie kupował.

— Czy zdaniem kolegów po kiju bieżący rok będzie równie udany jak poprzedni?

P.C.: — Nastroje są wprawdzie bojowe, ale nigdy nie wiadomo, co przyniesie kolejny sezon. Jedni — mając chyba na uwadze reaktywowanie stawów w jednostce — twierdzą, że będzie jeszcze lepszy, inni są nieco ostrożniejsi w swych progno-

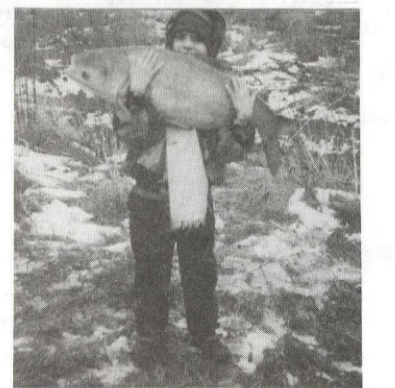
zach. Ja wiem jedno — w Sanie ryba jest i jeżeli aura nie zafunduje nam nienaturalnych kaprysów, nie powinno być gorzej.

Piotr Chytl chodzi na ryby od zawsze. Przynajmniej odkąd sięga pamięć, widzi siebie z patykiem w ręku nad potokiem Płowceckim. Wówczas były w nim jeszcze klenie i świnki. Choć niewielkie, dla małego chłopca stanowiły nie lada zdobycz. Później kupił prawdziwy sprzęt i zajął się spinningiem oraz trochę muchą. W 1987 roku na Sanie w Średniej Wsi złowił na streamera powód swej wędkarskiej dumy — potokowca na 67 cm. — *Jedzenia było na cały tydzień* — mówi. Ale nie ów pstrąg, lecz czterokilowy szczupak to jego największa ryba.

Panią Józefę wędkarstwo nie pociąga. Jednak rozmawiając z nią nie sposób dać temu wiary. O detalach przynęt, akcjach wędzisk i rynkowych pozycjach zachodnich firm, wie dosłownie wszystko. — *Aby właściwie prowadzić sklep, muszę być na bieżąco, więc studiuję specjalistyczne czasopisma i katalogi — dodaje, widząc szok na twarzy rozmówcy. — Sama nie mam cierpliwości do łowienia, a na brania reaguję tak gwałtownie, że mąż śmieje się mówiąc, iż wyrzynam rybam kręgosłupy. Kiedyś spinningowałam chyba godzinę i nic. W końcu dałam wędkę synowi i co zrobił? Oczywiście za pierwszym rzutem wyciągnął pstrąga. Taki sam zapaleniec jak ojciec.*

Wojtek ma dziewięć lat i na koncie parę przyzwoitych sztuk — niektóre nawet w okolicach kilograma. Smykałkę odziedziczył po tacie, z którym regularnie jeździ nad wodę. Pani Józefa wspomina, że już dla dwuletniego brzdąca nie było lepszej zabawy niż oglądanie atlasu ryb. — *Najpierw się napatrzył, a potem brał plastikową wędeczkę i latał po całym domu ciągnąc za sobą rybę — zabawkę na haczyku. Końca mu nie było. Te ryby to już obaj chyba w genach mają, bo inaczej nie potrafiłby wythumaczyć takiego zachowania malutkiego przeciętka dziecka.*

Pani Józefa, jak już powiedziano, łowić nie lubi. Ale bez wątplenia to prawdziwa wędkarska rodzina.



Ta tołpyga nie padła wprawdzie łupem Wojtka, ale zapewne za kilkanaście lat będzie łowił jeszcze większe ryby.

Magazyn Wędkarski opracował: Bartosz Błażewicz

Sklep Wędkarski

"PSTRĄG"

ul. Matejki 1 (wejście od ul. Rymanowskiej)

Zaprasza na zakupy

Oferujemy duży wybór sprzętu wędkarskiego firm:

DAM, CORMORAN, BALZER, MIKADO, OKUMA, ABU

Ponadto w sprzedaży:

- bogata oferta sprzętu muchowego
- żywe przynęty
- licencje wędkarskie PZW
- odzież wędkarska
- akcesoria pomocnicze

Uwaga! Przy zakupie powyżej 100 zł drobne upominki wędkarskie.

G o r z k i t r y u m f

Choć Stal wygrała wyjazdowy mecz, i to z rywalem, z którym nie ma najlepszego bilansu (do soboty nie pokonała go w ligowej potyczce), żadnej radości u sanockich piłkarzy nie było widać. Cieniem na zwycięstwie położyło się nieszczęście Bartłomieja Kawskiego, odwiezionego karetką do szpitala z podejrzeniem wybiecia albo pęknięcia barku.

Feralna dla Kawskiego okazała się 52 minuta. Rozgrywający całkiem udany mecz napastnik, który dopiero drugi raz w życiu wybiegł w podstawowym składzie Stali, stracił się przy bocznej linii z Markiem Góreckim. Nie wyglądało to groźnie — ot, normalne spięcie, jakich w każdym spotkaniu wiele. To jednak okazało się brzemienne w skutki. Płaczącego z bólu piłkarza, z ręką podwieszoną temblakiem, kolekdzy sprowadzili do szatni, a przybyła wkrótce karetka przetransportowała go do szpitala.

Kontuzja Kawskiego skomplikowała trochę plany trenerowi Jerzemu Daniło, zmuszonemu wystawić w Krakowie zespół pozbawiony trzech podstawowych graczy. Ratislav Vasilenko i Mariusz Birówka pauzowali za kartki, zaś Krzysztofa Łocha wyeliminowała kontuzja. Jednak uzupełniona dublerami drużyna grała całkiem przyzwoicie, choć aż do zdobycia gola nie mogła uzyskać przewagi. Zbawienna — w chwilach naporu Kabela — była dla Stali świetna dyspozycja Wiesława Zabawskiego tudzież wszechstronność jego kolegów, niezmordowanie

biegających od pomocy do obrony. Dość długo tylko czterech zawodników z Sanoka było "przypisanych" do swoich pozycji: Zabawski do bramki, Marek Hendzel — stopera, Kawski z Januszem Sieradzkim natomiast — do ataku. Pozostali formowali pomoc, względnie, w razie potrzeby, wzmacniali defensywę.

Choć dalekie od kunktatorstwa nastawienie sanoczan budziło respekt, długo groźniejsze akcje przeprowadzali gospodarze. W 18 min dobre podanie od Piotra Bani otrzymał Marcin Giza — skończyło się na niecelnym strzale, mknącym wysoko nad bramką. Niebezpieczne, choć partacko wykańczane, były wejścia Bani. Napastnik Kabela miał trzy sposobności, by pokonać Zabawskiego: w 25, 39 i 41 min, lecz za każdym razem uderzał piłkę zbyt niedokładnie, by mógł liczyć na zaskoczenie sanockiego golkipera. Po drugiej stronie — w 19 min centrę posłał na marne pod bramkę Dariusza Borsuka kapitan stalowców, Robert Ząbkiewicz, w 25 min obiecującą szarżę Sieradzkiego powstrzymał faulem — "wycenionym" na żółtą kartkę — Bogdan Kłaput. Z rzutu wolnego sprytnym łukiem, omijającym mur, posłał piłkę w ręce bramkarza miejscowych Ząbkiewicz. W 36 min, w efekcie niegroźnej pozornie akcji, maturzysta Kawski strzelił w boczną siatkę świątyni Borsuka. Taka wymiana ataków, ciągle "ze wskazaniem" na Kabel, trwała nadal po przerwie. W 54 min ślicznym strzałem popisał się Janusz Koźmik,

a Zabawski zareagował niemiernie efektowną paradą. W 58 min z dobrej strony pokazał się Mariusz Ząbłotny. Pobiegł lewą stroną i kopnął piłkę w kierunku bramki. Nim znalazła się koło słupka, gdzie czyhał nań Borsuk, "zasiatkowała" Giza.

Sześć minut później Stal objęła prowadzenie. Mariusz Krupa zakończył indywidualny rajd dokładnym dośrodkowaniem do Grzegorza Korneckiego, a ten "główką" pokonał Borsuka. Podenerwowani niekorzystnym obrotem sprawy krakowianie ruszyli do ataku — tyle im to dało, że odsłoniwszy bramkę narażali się na kontry. W rzeczy samej, goście bodaj raz powinni byli skarcić zapamiętałych rywali. Chociażby w 81 min, kiedy Ząbłotny wyłożył piłkę Ząbkiewiczowi (strzał tego ostatniego minął słupek), lub w 85, gdy odebrana stoperowi Kłaputowi futbolówkę Szymon Gołda oddał w tempo Korneckiemu, albo w 88 min po kolejnym dobrym podaniu Ząbłotnego do Sieradzkiego, stawiającym sanockiego napastnika w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Ale — zwycięzców się nie sądzi...

Markotny trener Kabela, Jan Cyniewicz, powiedział po meczu bez ogródek: — *Przeegraliśmy na własne żądanie. W pierwszej połowie mieliśmy dwie — trzy sytuacje nie wykorzystane, przy przewadze w polu. W drugiej części zawodnicy uwierzyli, że wygrają na luzie. I znowu, jak w meczu z Resovią, ta pewność się*

zemściła. Przecież Stal do 78 minuty nie zagroziła naszej bramce! Pierwsza szybka akcja i gol, a potem następne okazje wynikające z dążenia moich piłkarzy do remisu.

Zwycięski trener Daniło też nie tryskał szczęściem, martwił się o swojego kontuzjowanego napastnika. O spotkaniu powiedział: — *Mecz był chyba ładny. W drugiej połowie stworzyliśmy więcej klarownych sytuacji. Dlaczego nie robiliśmy zmian? Nie miałem mocnej ławki. Kabel przycisnął, a w taki młyn bałem się puścić młodych chłopaków.*

Kabel Kraków — Stal Sanok 0—1 (0—0). Bramkę dla sanoczan zdobył Kornecki w 78 min. Skład Stali: Zabawski — Bryndza, Hendzel, Lechoszczest — Ząbkiewicz, Krupa, Gołda, Zięba, Ząbłotny — Sieradzki, Kawski (56' Kornecki). Żółte kartki otrzymali Ząbłotny i Zięba.

(uś)

☆☆☆

W relacji z meczu z Karpatami (2—0) nie śmiało wyraziłem przypuszczenie, że w przyszłym sezonie krośnieńska drużyna może występować w lidze regionalnej. Po ostatniej ligowej kolejkę można być pewnym, że Karpaty zostaną zdegradowane. Chyba, że zdarzy się cud. Ale na jaki cud można liczyć, jeśli przegrywa się 0—11?...

(g)

Dubielówna i Karnas w rolach głównych

Od 3 do 5 maja na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego odbyły się Mistrzostwa Województwa, w których uczestniczyło piętnastu seniorów, siedemnaście dziewcząt i trzydziestu jeden chłopców. Pierwszoplanowymi postaciami turnieju byli jedna z najlepszych junierek w Polsce, Edyta Dubiel i Antoni Karnas, który zwyciężył w kategorii seniorów. O ile nasza "eksportowa" tenisistka w finale pozwoliła Sylwii Pytlak wygrać tylko jednego gema, o tyle Karnas musiał sporo się namęczyć nim pokonał w trzech setach Juliana Bartkowskiego.

Wyniki:

juniorki (do lat 18) — Edyta Dubiel — Sylwia Pytlak 6:1, 6:0; o 3 miejsce: Anna Pytlak — Barbara Fuks 7:5, 6:4.

juniorki młodsze (do lat 16) — Anna Pytlak — Barbara Fuks 7:5, 6:4; 3 miejsce — Agnieszka Szczerba.

młodziczki (do lat 14) — Ewelina Hańska — Lilianna Gorczyca 6:1, 6:2; o 3 miejsce: Diana Czelnaj — Katarzyna Proć walkower.

młodziczki (do lat 12) — Anna Chrzanowska — Ewelina Dufat 6:3, 6:3; o 3 miejsce: Karolina Bindas — Aleksandra Ryniak 6:4, 6:2. **seniorzy** — Antoni Karnas — Julian Bartkowski 4:6, 6:3, 6:3; o 3 miejsce: Marian Nowak — Eugeniusz Murach 6:4, 6:2.

juniory (do lat 18) — Piotr Czerepaniak (Rymanów Zdrój) — Tomasz Chrzanowski 6:4, 6:3; 3 miejsce — Maciej Lorenc.

juniory (do lat 16) — Tomasz Krukar — Michał Garnarczyk 6:4, 6:3; 3 miejsce — Tomasz Wójcik (wszyscy Rymanów Zdrój).

młodzicy (do lat 14) — Łukasz Sycz — Tomasz Ryniak 6:3, 6:1; o 3 miejsce: Damian Rogoś — Maciej Lubieniecki (Rymanów Zdrój) 7:5, 6:4.

"skrzaty" (do lat 12) — Tomasz Kopecki — Damian Śmietana 6:3, 3:6, 7:5; o 3 miejsce: Marcin Pietryka — Jerzy Bzdek 6:4, 7:5.

Kierownikiem turnieju był Eugeniusz Czerepaniak.

(zk)

Kolejnym występem reprezentantów SKT jest start w trwającym właśnie w Krakowie Pucharze im. Ernesta Wittmanna. Pod opieką Eugeniusza Czerepaniaka wyjechało nań czworo młodych sanoczan: Edyta Dubiel, Sylwia Pytlak, Piotr Czerepaniak i Maciej Lorenc. Największe nadzieje wiążemy z panną Dubielówną, wszak od dłuższego czasu na różnych turniejach spisuje się bardzo dobrze, systematycznie pnąc się w górę w rankingu junierek. Krakowskie zawody, punktowane jak Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny, są szansą na kolejne "oczka" w rankingu PZT. Obecnie Edyta plasuje się na 21 miejscu, a w Krakowie została rozstawiona z numerem 3. Przypomnijmy, że w ub. roku sanoczancka awansowała do finału Pucharu Wittmanna, gdzie uległa Tatianie Wietrzykowskiej z Energetyka Gryfino. W tegorocznej edycji Dubiel ma zamiar wystąpić również w grze debelowej, tworząc parę z aktualną mistrzynią Polski do lat 18, bielszczanką Magdaleną Mrozek.

Kilka tygodni temu pisaliśmy o przygotowaniach sanockiej tenisistki do letniej części sezonu. Papa Dubiel, będący menedżerem Edyty, oczekiwał uchwalenia miejskiego budżetu, licząc na finansową pomoc ze strony magistratu. Rada Miasta wyasygnowała 5 milionów starych złotych na opłacenie sali gimnastycznej w SP 9, w której trenuje tenisistka. Dyrekcja "dziewiątki" niestety nie jest skłonna obniżyć opłaty za wynajem sali, choć może sytuacja ta ulegnie zmianie od jesieni, po sierpniowym spotkaniu ojca zawodniczki z dyrektorem Marianem Kuraszem. Natomiast jeśli chodzi o Sanocki Klub Tenisowy, jego zarząd przeznaczył 10 milionów na pokrycie kosztów wyjazdów na seniorskie turnieje Edyty Dubiel i Jakuba Lorenca oraz 50 milionów na turniejowe potrzeby kilkanaściorga juniorów, młodzików i "skrzatów".

(gb)

Sport szkolny

Juventusik na czele. Uczestnicy ligi UKS w tenisie stołowym mają za sobą trzy rundy. Na półmetku rozgrywek widać wyraźną dominację Juventusiku Poraż. Zawodnicy tego klubu zajmują trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej i zdecydowanie prowadzą w rankingu drużynowym.

Wyniki III rzutu ligi w Tarnawie Dolnej: indywidualnie: 1. Janusz Mach (Juventusik), 2. Mariusz Czech (Juventusik), 3. Andrzej Mołczan (Juventusik), 4. Wojciech Wojciechowski (Orzeł), 5. Tomasz Kubiak (Juventusik), 6. Andrzej Sech (Tarzan), 7.—9. Sebastian Gerla (Orzeł), Jarosław Jaworski (Tarzan), Tomasz Zajac (Tarzan), 10.—12. Marcin Karpa (SP Mokre), Bazyl Tokajuk (SP Mokre), Janusz Rzyman (SP Bukowsko)

drużynowo: 1. UKS Juventusik Poraż — 89 pkt., 2. UKS Orzeł Pobiedno — 57 pkt., 3. UKS Tarzan Tarnawa Dolna — 56,5 pkt., 4. SP Mokre — 41 pkt., 5. SP Bukowsko — 36,5 pkt., 6. UKS Huragan Zagórz — 20 pkt.

Wyniki po trzech turniejach: indywidualnie: 1. A.Mołczan 69 pkt., 2. M.Czech 68 pkt., 3. T.Kubiak 61 pkt., 4. A.Sech 59 pkt., 5. W.Wojciechowski 54 pkt., 6.—7. B.Tokajuk i J.Mach po 47 pkt., 8. S.Gerla 43,5 pkt., 9. J.Rzyman 40,5 pkt., 10.—11. B.Jakubaszek (SP Bukowsko) i J.Jaworski po 39,5 pkt.

drużynowo: 1. Juventusik 265 pkt., 2. Orzeł 166 pkt., 3. Tarzan 145 pkt., 4. SP Bukowsko 135,5 pkt., 5. SP Mokre 117,5 pkt., 6. Huragan 70,5 pkt.

☆☆☆

Pięciokrotnie na pływackim topie. Rozegrany został finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w pływaniu. Znakomicie wypadli w nim reprezentanci sanockich szkół — pięć razy stawali na najwyższym podium (raz w sztafecie), w rywalizacji drużynowej byli równorzędnym przeciwnikiem dla gospodarzy imprezy, pływaków Zespołu Szkół Elektrycznych w Krośnie. Chłopcy z I LO zajęli drugie miejsce, a dziewczęta — już po raz trzeci z rzędu! — okazały się najlepsze.

Lokaty zawodników z Sanoka: **dziewczęta** — 50 m st.dow. 1. Anna Andrzejczak, 2. Rita Szarzyńska; 50 m st.klas. 1. Aleksandra Konopka, 2. Aleksandra Drwięga; 50 m st.motyl. 1. A.Konopka, 2. Agata Kielar; 50 m st.grzbiet. 2. A.Kielar; sztafeta 4 x 25 st.dow. 1. Andrzejczak, Konopka, Szarzyńska, Kielar (wszystkie zawodniczki są uczennicami I LO); **chłopcy** — 50 m st.dow. 4. Szymon Rychlicki (ZSM); 100 m st.dow. 3. Bartłomiej Kielar (I LO), 5. Mariusz Heuchert (ZSM); 50 m st.klas. 1. Krzysztof Stojowski (ZST) 3. Mariusz Oleksy (I LO); 100 m klas. 2. K.Stojowski, 5. Radosław Kunach (ZST); 50 m st.motyl. 2. Marek

Błażowski (I LO), 3. Szymon Mrugała (I LO), 6. Sz.Rychlicki; 50 m st.grzbiet. 3. Konrad Foryt (I LO), 4. Paweł Kusz (ZSM), 5. R.Kunach (ZST); 100 m st.zmiennym 3. Sz.Mrugała; sztafeta 4 x 25 st.dow. 2. I LO (Mrugała, Przemysław Rakoczy, Oleksy, Kielar), 3. ZSM (Heuchert, Marek Biega, Karol Tutak, Rychlicki); sztafeta 4 x 25 st.zmiennym 2. I LO (Foryt, Błażowski, Oleksy, Mrugała), 3. ZSM (Kusz, Rychlicki, Tutak, Heuchert).

Klasyfikacja drużynowa: **dziewczęta** — 1. I LO Sanok, 2. ZSEI. Krosno, 3. I LO Krosno; **chłopcy** — 1. ZSEI. Krosno, 2. I LO Sanok, 3. ZSEI. Krosno II, 4. ZSM Sanok, 5. ZST Sanok, 6. ZSB Sanok.

☆☆☆

Wicemistrzostwo na murawie. Z tytułem wicemistrza województwa powrócili z rozegranych 30 kwietnia w Jasle zawodów piłkarskich reprezentanci Zespołu Szkół Mechanicznych. Do końcowej rywalizacji przystąpili, oprócz sanockiego ZSM, drużyny Zespołów Szkół: Ekonomicznych oraz Chemicznych z Jasła i Naftowych z Krosna. Rozlosowano dwie pary, które grały o wejście do finału. Sanoczanie w tej fazie pokonali krośnieński ZSN 1—0 (bramka Sławomira Warchoła). W spotkaniu o prymat ZSM nie dał rady jasielskiemu "chemikowi", przegrywając z nim 0—2.

Zespół trenera Piotra Kota tworzyli: Maciej Obłój, Jacek Kucharski, Marek Węgrzyn, Dariusz Zawisła, Tomasz Cyganik, Daniel Czapor, Witold Lemko, Ryszard Goztyła, Adam Cichecki, Sławomir Warchoł, Jerzy Kędzior, Tomasz Węgrzyniak, Mariusz Czapor, Michał Jasiński, Marcin Latoś.

☆☆☆

Pływać każdy może. 27 kwietnia przy wsparciu sanockiego oddziału PZU S.A. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował otwarte zawody pływackie dla dzieci. W imprezie wzięło udział 55 osób. Na czterech dystansach startowali reprezentanci sanockich szkół podstawowych, a na dwóch — każdy chętny. Wyniki:

25 m dziewcząt (klasy III—V): 1. Joanna Śpiewak — SP 7, 2. Anna Chrzanowska — SP 9, 3. Monika Krzywdą — SP 1

50 m chłopców (klasy III—V): 1. Damian Hański — SP 9, 2. Łukasz Semeniuk — SP 1, 3. Grzegorz Misztal — SP 7

50 m dziewcząt (klasy VI—VIII): 1. Anna Kloc — SP 1, 2. Małgorzata Staszkiwicz — SP 4, 3. Magdalena Rudy — SP 7

75 m chłopców (klasy VI—VIII): 1.—2. Grzegorz Babiarz i Maciej Babiarz — SP 7, 3. Mariusz Daniło — SP 1

75 m dziewcząt (wyścig otwarty): 1. Anna Kloc 1.03,87, 2. Małgorzata Staszkiwicz 1.10,87, 3. Joanna Śpiewak 1.16,67

100 m chłopców (wyścig otwarty): 1. Mariusz Daniło 1.27,56, 2. Maciej Babiarz 1.34,17, 3. Wojciech Węgrzyn 1.40,84

(hc)

Folklor w Tarnawie

Lider piłkarskich rozgrywek w klasie A, Komunalni — Stal II, odniósł kolejne zwycięstwo, choć tym razem w minimalnych rozmiarach. Sanoczanie pokonali LZS Zarszyn 1—0 (1—0), a jedyną bramkę, posyłając piłkę lobem nad bramkarzem, zdobył Łukasz Woźniczak w 28 minucie. Drugi z zespołów z naszego miasta, Amator, uległ w Tarnawie Spółdzielcy 1—2 (0—1). Honorowe trafienie dla gości zanotował Krzysz-

tof Pawlik na cztery minuty przed końcowym gwizdkiem. Dla arbitrow mecz miał chyba sielankowy charakter — na zmianę zawodnika miejscowych zezwolili mimo nieprzedstawienia przez gospodarzy karty zmian, a jeden z sędziów bocznych miał zważyć na to, co dzieje się na boisku — ucinął sobie pogawędkę z kibicami...

(stud)

Wydawca: Zakład Budżetowy "Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe".

Redaktor naczelna — Maria Boczar. Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor — red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Marek Pomykała. Dział sportowy — Grzegorz Boczar. Współpracują: Krystyna Dzoń, Marcin Kandefer, Jerzy Kusiak. Skład techniczny i korekta — Magdalena Oberc.

Adres redakcji: 38—500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 325—79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz.11.30—15.30 (w poniedziałki do godz.15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obrobka zdjęć: FOTO — STUDIO — KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Łamanie i druk: REMARK sp. z o.o. Rzeszów, ul. Sikorskiego 49c, tel. (017) 299—031.